

Za fasadą. Komitet uczelniany w strukturze PZPR i jego wpływ na zarządzanie kadrami w latach 1948–1968. Zarys problemu na przykładzie Politechniki Warszawskiej

Choć PZPR przez ponad 40 lat była główną siłą polityczną w Polsce, dotąd nie doczekała się naukowej syntezy. Można przypuszczać, że do takiego przedsięwzięcia zniechęca szczupłość literatury przedmiotu – zbyt rozległe są luki w opracowaniach dotyczących przełomowych wydarzeń, struktury organizacyjnej czy w biografistyce. Ta niekorzystna sytuacja stopniowo się zmienia – kolejni badacze dochodzą do wniosku, że nie da się prowadzić studiów nad Polską Ludową, pomijając partię, która w znacznej mierze tworzyła ówczesną rzeczywistość. Dzięki temu przybywa tekstów poświęconych ogniom terenowym PZPR, lecz ich autorzy skupiają się na organizacjach szczebla wojewódzkiego. Najmniejsze komórki, a wśród nich komitety uczelniane, wciąż należą do najsłabiej zbadanych. W czasach PRL podstawowe organizacje partyjne (POP) dość obszernie opisał w swojej pracy Juliusz Waclawek¹, lecz – ze względu na ideologizację – nie można jej uznać za pełnowartościową publikację naukową. Po 1989 r. strukturą POP zajmowali się Mariusz Korejwo i Dariusz Magier². Obszerne badania nad działalnością PZPR w przedsiębiorstwie prowadził Maciej Tyimiński. Obecność partii na uczelni oraz jej działalność w środowisku naukowym analizowali z kolei Patryk Pleskot i Tadeusz Rutkowski, Dorota Gałaszewska-Chilczuk, Artur Bądkowski, Marcin Krużyński oraz Elżbieta Mania³.

¹ J. Waclawek, *Podstawowa organizacja PZPR*, Warszawa 1976.

² M.T. Korejwo, *Próba systematyzacji podstawowych ogniw PZPR na podstawie olsztyńskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2012, nr 1, s. 101–110, <http://komunizm.net.pl/wp-content/uploads/05.pdf> (dostęp 10 III 2015); D. Magier, *System biurokratyczny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w województwie białskopodlaskim w latach 1975–1990*, Siedlce 2012.

³ M. Tyimiński, *PZPR i przedsiębiorstwo, nadzór partyjny nad zakładami przemysłowymi 1956–1970*, Warszawa 2001; *idem*, *Partyjni agenci. Analiza instytucjonalna działalności lokalnych instancji PZPR w przemyśle (1949–1955)*, Warszawa 2011; *Spełniona Akademia: Polska Akademia Nauk w dokumentach władz PRL*, t. 1–2, oprac. P. Pleskot, T. Rutkowski, Warszawa 2009, 2012; D. Gałaszewska-Chilczuk, *Miejsce partii komunistycznej na „czerwonym” Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2 (13), s. 261–281; *eadem*, „Wrogie uniwersytety”. *Polityka państwa komunistycznego wobec Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (1944–1969)*, Warszawa 2013; *eadem*, *Rektorzy Politechniki Warszawskiej w latach 1980–1989. Między PZPR a solidarnościową i studencką opozycją [w:] Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych. Studia,*

Organizacje partyjne PZPR pojawiły się na uczelniach w ważnym momencie, gdy trwający w zasadzie od jesieni 1944 r. proces kształtowania środowiska akademickiego przez komunistów wkraczał w decydującą fazę. Spontanicznie odradzające się po II wojnie światowej życie naukowe stopniowo wtłaczano w ramy nowego systemu społeczno-politycznego. Do świata nauki brutalnie wtargnęła obca ideologia zwycięskiego reżimu. Zgodnie z marksistowsko-leninowską wizją rewolucji budowa nowego porządku wymagała zniszczenia starego. Wiązało się to z głęboką ingerencją w każdą dziedzinę życia – ze stosowaniem inżynierii społecznej. Komuniści dążyli do zmiany mentalności, narzucając ideologię, która podobnie jak tradycyjna religia miała towarzyszyć człowiekowi zawsze i wszędzie. Jaką rolę w tych bezkrwawych zmaganiach zarezerwowano dla uczelni? Ich podstawowe zadanie polegało na formowaniu nowej inteligencji – lojalnej wobec władzy i afirmującej kreowaną rzeczywistość. Aby tego dokonać, komuniści musieli najpierw pozyskać przynajmniej niektórych nauczycieli akademickich. „Postępowa” elita miała następnie wykształcić kolejne zastępy posłusznych wykonawców woli partyjnych przywódców. Była również niezbędna jako przeciwwaga dla części starej, przedwojennej inteligencji, której komuniści nie mogli przeciągnąć na swoją stronę. Ponadto tylko jej wsparcie mogło pozwolić na dokończenie reform gospodarczych. Należy też pamiętać, że zgodnie z ideologią Marksa i Lenina inteligenci byli mniej ważni od robotników i chłopów – stracili dotychczasową legitymację do sprawowania władzy⁴.

Aby osiągnąć wymienione cele, uczelnie należało pozbawić charakterystycznej dla nich autonomii – wysiłek dydaktyczny i badawczy musiał być przecież zgodny z kierunkiem wyznaczonym przez partię. Od momentu wydania Dekretu z 28 października 1947 r. o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego stale postępował proces etatyzacji nauki. Jego bezpośrednim skutkiem był rosnący wpływ administracji państwowej na życie uczelni, które po wprowadzeniu Ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki z 15 grudnia 1951 r. poddano bardzo ścisłemu nadzorowi. Korzystając ze sprawdzonej w Związku Radzieckim metody ręcznego sterowania, partyjne kierownictwo za pośrednictwem armii urzędników decydowało prawie o wszystkim, co działo się w środowisku akademickim. Czerpiąc obficie z doświadczeń radzieckich, zreformowa-

red. T. Gąsowski, Warszawa 2015, s. 164–200; A. Bądkowski, *PPR/PZPR wobec szkolnictwa wyższego w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, „Rerum Gestarum” 2013, R. 2, http://www.rg.s2.logout.pl/badkowski_ppr_pzpr_wobec_szkolnictwa1 (dostęp 26 I 2015); M. Kruszyński, *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989. Zarys dziejów uczelni w warunkach PRL*, Lublin 2015; *idem*, *Eugeniusz Hetman – sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej* [w:] *Partia Komunistyczna w Polsce. Struktury – ludzie – dokumentacja*, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2012; *idem*, *Trudne życiorysy lubelskich uczonych – przyczynek do biografii Aleksandra Kierka*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 281–301; E. Mania, *Znaczenie POP PZPR w procesie sowytyzacji uczelni (1948–1956). Przypadek Uniwersytetu Poznańskiego* [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej*, red. P. Gasztold-Seń, Ł. Kamiński, Warszawa 2012, s. 19–30.

⁴ P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. 1, Wrocław 1992, s. 64. Na temat polityki władz Polski Ludowej wobec środowisk akademickich zob. np. J. Connelly, *Zniewolony uniwersytet. Sowytyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, Warszawa 2014; R. Herczyński, *Spetana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce w latach 1945–1970*, Warszawa 2008, K.; D. Gałaszewska-Chilczuk, „Wrogie uniwersytety”...; T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995; H. Zins, *Przez epoki i kontynenty*, Lublin 1996; S. Salmonowicz, „Życie jak osioł ucieka”. *Wspomnienia*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014; K. Wojtczak, *O ustroju szkół wyższych na przestrzeni lat 1920–1990*, „Studia Prawa Publicznego” 2013, nr 3, s. 45–77.

no polski system oświatowy na wschodnią modłę – z naciskiem na wąską specjalizację. W szkolnictwie wyższym doprowadziło to do rozbicia wielkich społeczności uniwersyteckich, które utraciły część wydziałów na rzecz nowo powstałych akademii. Rezultatem politycznej presji, aby uprzemysłowić kraj, było z kolei ogromne zapotrzebowanie na inżynierów, a w konsekwencji dominacja uczelni typu politechnicznego.

Szczególne uwagę w szkolnictwie wyższym zwracano na właściwy dobór kadr, a programy nauczania wzbogacono o przedmioty ideologiczne. Kryteria polityczne uwzględniano także przy nadawaniu stopni i tytułów naukowych⁵. Przyjmowana na studia młodzież przechodziła selekcję, głównie pod kątem pochodzenia społecznego. W ten sposób usiłowano zwiększyć liczbę studentów wywodzących się ze środowisk robotniczych i chłopskich, co tylko częściowo zakończyło się powodzeniem. Przy odrzucaniu niewłaściwych kandydatów w okresie stalinowskim pomagali funkcjonariusze UB. Sporządzali oni listy osób, które nie powinny zostać przyjęte na studia⁶.

Etatyzację nauki oraz dopasowywanie jej do wymagań ideologicznych kontynuowano w zasadzie przez cały okres Polski Ludowej. Na nieznaczne odstępstwa godzono się jedynie w czasie kryzysów politycznych i były one wymuszone przez środowiska akademickie. Największy przełom nastąpił w 1956 r., kiedy to na fali odwilży uczelnie uzyskały niewielką autonomię, którą utrzymały dość długo, bo aż do 1968 r. W tymże roku, niejako za karę, po marcowym buncie młodzieży Sejm PRL znowelizował liberalną ustawę o szkolnictwie wyższym z 1958 r. Przywrócono stan prawny z czasów stalinowskich. Jednocześnie była to ważna cezura dla polskiej nauki w PRL – także dlatego, że to właśnie wtedy komitety uczelniane PZPR uzyskały oficjalną reprezentację w kierowniczych gremiach uczelni.

Wydarzenia polityczne miały także wpływ na pozycję partii w środowisku akademickim. Chociaż formalnie przez niemal cały omawiany okres organizacje uczelniane miały niewielkie uprawnienia, to w okresie odwilży z reguły cieszyły się większym autorytetem niż w czasach stalinowskich, kiedy nacisk ideologiczny był największy. Jednak niekoniecznie decydujące znaczenie miały kontekst polityczny, zapisy prawne i regulacje partyjne. Na przykładzie konkretnej uczelni pokażę, iż rzeczywistość weryfikowała warstwę oficjalną, a praktyka często odbiegała od teorii.

W niniejszym tekście przedstawię formalną pozycję Komitetu Uczelnianego Politechniki Warszawskiej w strukturze PZPR, realny zakres kompetencji jego władz, szczególnie w zakresie polityki kadrowej, oraz wynikający z tych czynników stopień samodzielności względem instancji zwierzchnich. Pomoże to rozstrzygnąć, w jakim stopniu działania przedstawicieli omawianej komórki wynikały z oceny sytuacji, a w jakim były wymuszone decyzjami podejmowanymi na wyższych szczeblach – dzielnicowym, warszawskim czy nawet centralnym. Dopiero wtedy będzie można określić znaczenie uczel-

⁵ P. Hübner, *Polityka naukowa...*, t. 2, s. 651–675.

⁶ Zob. np. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), KC PZPR, 237/XVI/135, Spis osób, których nie należy dopuścić na wyższe uczelnie w kraju w 1951 r., k. 15–35. Na liście tej figuruje 759 nazwisk. Chociaż nie napisano wprost, kto ją sporządził, nietrudno się tego domyślić. O udziale terenowych placówek UB w selekcji młodzieży pisze też Dariusz Gałaszewski (*Zasady i formy selekcji kandydatów na wyższe uczelnie w Polsce w latach 1947–1956* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 3, Wrocław 2000, s. 4–5).

nianej organizacji partyjnej w strukturze PZPR. Jest to bardzo ważne dla odtworzenia ówczesnych mechanizmów sprawowania władzy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że chociaż oficjalnie nadzór nad szkołami wyższymi sprawował odpowiedni minister⁷, to jego urząd był tylko fasadą, a prawdziwymi decydentami byli towarzysze z PZPR. Na potrzeby tego opracowania za politykę kadrową uznaję działania wpływające na obsadę stanowisk kierowniczych, zarówno partyjnych, jak i administracyjnych.

Komitet uczelniany w świetle regulacji wewnątrzpartyjnych i przepisów prawa

Komunistyczna organizacja partyjna Politechniki Warszawskiej powstała już kilka miesięcy po zakończeniu działań wojennych. W listopadzie 1945 r. odbyło się pierwsze, organizacyjne zebranie koła studenckiego PPR. Pracowniczą komórkę partyjną utworzono dopiero w kwietniu 1948 r. i na początku liczyła zaledwie sześciu członków. Wcześniej nie można było jej założyć z powodu braku chętnych. Wśród pracowników Politechniki Warszawskiej dużo liczniejsza była reprezentacja PPS. Po scaleniu obu ugrupowań szeregi PZPR zasiłowało 56 jej członków⁸. Struktury nowej partii zostały ukształtowane w 1949 r. – 26 kwietnia powstała podstawowa organizacja partyjna i wchodzący w jej skład Komitet Uczelniany (KU), który miał koordynować działania do tej pory niezależnych kół: profesorskiego, studenckiego i pracowników techniczno-administracyjnych⁹. Wkrótce potem ze składu KU wyłoniono egzekutywę¹⁰, na której czele stanął I sekretarz prof. Janusz Jakubowski¹¹, dziekan Wydziału Elektrycznego.

⁷ W omawianym okresie nadzór nad Politechniką Warszawską sprawowali minister oświaty (1945–1950), minister szkół wyższych i nauki (1950–1951), minister szkolnictwa wyższego (1951–1966), minister oświaty i szkolnictwa wyższego (1966–1972).

⁸ *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Politechnice Warszawskiej*, red. A. Jakubowski, S. Szeffler, Warszawa 1979, s. 12–13.

⁹ Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Komitet Zakładowy PZPR przy Politechnice Warszawskiej (dalej: KZ PZPR PW), 2, Wyciąg ze sprawozdania sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej na zebraniu POP, 16 VI 1949 r., k. 2.

¹⁰ *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Politechnice Warszawskiej...*, s. 15.

¹¹ Janusz Lech Jakubowski ur. 9 grudnia 1905 r. w Warszawie w rodzinie urzędniczej, zmarł w 2000 r., prof. zwyczajny. Absolwent Gimnazjum Humanistycznego im. Mikołaja Reja w Warszawie (1924 r.). W 1931 r. ukończył z wyróżnieniem studia wyższe na Politechnice Warszawskiej (PW), uzyskując dyplom inżyniera elektryka. W 1935 r. zdał z wyróżnieniem egzamin doktorski i uzyskał tytuł doktora nauk technicznych. Następnie przez rok studiował w Akwizgranie, Berlinie i Lyonie. W 1937 r. habilitował się, a w 1938 r. uzyskał *veniam legendi* na Wydziale Elektrycznym PW. Od 1929 r. do 1938 r. był asystentem w Laboratorium Wysokich Napięć Politechniki, w latach 1938 i 1939 prowadził także wykłady zleczone na Politechnice i w Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga i Rotwanda. Podczas okupacji niemieckiej, w latach 1943–1944, współpracował z Armią Krajową i Delegaturą Rządu RP w charakterze eksperta z dziedziny elektrotechniki i energetyki (nie ukrywał tego przed komunistami). Przyjął pseudonim konspiracyjny „Eligiusz”. W trakcie powstania warszawskiego został odznaczony i awansowany do stopnia porucznika. Po wojnie, od 1945 do 1946 r., wykładał w Szkole Inżynierskiej im. Wawelberga i Rotwanda, pracując jednocześnie jako profesor nadzwyczajny PW (tytuł uzyskał w 1946 r.). W tym samym czasie (od lutego 1945 r.) był dyrektorem Głównego Instytutu Elektrotechniki (GIE), którym kierował przez 11 lat, do 1956 r. W latach 1945–1952 dziekan Wydziału Elektrycznego; od 17 IV 1954 r. prof. zwyczajny; od 1956 r. członek PAN. W 1976 r. przeszedł na emeryturę. Do PPR wstąpił 9 III 1947 r., a rekomendacji udzielił mu Julian Kole. Przez kilka miesięcy (czerwiec–grudzień 1947 r.) był członkiem Egzekutywy Koła PPR przy GIE i jednocześnie I sekretarzem Koła Profesorskiego PPR

W czerwcu 1949 r. organizacja skupiała 313 członków i kandydatów. W omawianym okresie wprowadzono kosmetyczną zmianę, co wynikało ze statutu – w 1950 r. koła partyjne zastąpiono oddziałowymi organizacjami (OOP)¹². Zdecydowanie większe znaczenie miało natomiast to, że połączono (prawdopodobnie ponad rok później¹³) dotychczas odrębne komórki, profesorską i studenckie, w jednolite organizacje działające na poszczególnych wydziałach uczelni. Potem osobno funkcjonowała już tylko OOP pracowników administracyjnych. Uformowana w ten sposób dwustopniowa struktura POP Politechniki przetrwała aż do lat siedemdziesiątych.

W Statucie PZPR, zgodnie z którym organizacje uczelniane jako POP umieszczono na samym dole hierarchii, *expressis verbis* wymieniono je tylko raz, w 1954 r.¹⁴ W późniejszych wersjach zapisano, że wszystkie organizacje podstawowe są tworzone w zakładach pracy, zakładach naukowych, urzędach, wsiach, wszędzie tam, gdzie członków łączy więzi produkcyjne (zawodowe) lub sąsiedzkie.

Komitet uczelniany był specyficznym rodzajem komitetu zakładowego. Chociaż we wszystkich wariantach statutu nakazywano wybór takiego organu w komórkach liczących ponad stu członków i kandydatów¹⁵ (Politechnika spełniała to kryterium od początku), to w aktach aparatu partyjnego nazwa Komitet Zakładowy Politechniki Warszawskiej pojawiła się w 1960 r. i dopiero od tego momentu funkcjonowała zazwyczaj zarówno oficjalnie, jak i w życiu codziennym. Równoległe nadal używano określenia Komitet Uczelniany, zapewne aby wyróżnić go spośród komórek działających w przedsiębiorstwach produkcyjnych. Komitetem Zakładowym prawdopodobnie nazywano potocznie całą uczelnianą organizację partyjną, podczas gdy w rzeczywistości za tym termi-

na PW (maj–wrzesień 1948 r.). Od maja 1949 r. do marca 1950 r. I sekretarz POP PZPR PW. Następnie w roku 1950 wszedł w skład Egzekutywy Oddziałowej Organizacji Profesorskiej. W czerwcu 1949 r. wybrano go do Komitetu Warszawskiego PZPR. Był także członkiem Międzyuczelnianego Kolegium działającego przy KW PZPR. W opiniach władz Politechniki oraz KU PZPR Jakubowskiego określano jako naukowca światowej klasy, cieszącego się dużym autorytetem na uczelni (AAN, KC PZPR, Centralna Kartoteka KC, 1348; Archiwum Szkoły Politechniki Warszawskiej (dalej: ASPW), Akta osobowe Janusza Lecha Jakubowskiego; J.L. Maksiejewski, *Janusz Lech Jakubowski*, „Nauka Polska” 1963, nr 2 (44), s. 53–57); J.L. Jakubowski, *Fragmentsy autobiografii*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1988, nr 3 (33), s. 588–661).

¹² APW, KZ PZPR PW, 2, Sprawozdanie Komitetu Uczelnianego PZPR przy Politechnice Warszawskiej z akcji tworzenia grup partyjnych, 31 I 1951 r., k. 85. W dokumentach partyjnych nowe nazewnictwo występuje od marca 1950 r. POP Politechniki Warszawskiej została podzielona na OOP Pracowników Naukowych oraz OOP Pracowników Administracyjnych (umysłowych i fizycznych) oraz na OOP studenckie: Wydziału Architektury, Wydziału Chemicznego, Wydziału Elektrycznego, Wydziału Geodezji, Wydziału Komunikacyjnego, Wydziału Inżynierii i Wydziału Mechanicznego.

¹³ Strukturę uczelnianych organizacji PZPR oficjalnie unormowano uchwałą Biura Organizacyjnego KC w 1952 r. (*Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie struktury organizacyjnej na wyższych uczelniach, VIII 1952 r.* [w:] *Uchwały KC PZPR 1952 r.* [broшура do użytku wewnątrzpartyjnego], lipiec 1953 r. Zob. też B. Dymek, *PZPR 1948–1954*, Warszawa 1989, s. 277–278). Jednak na podstawie źródeł archiwalnych mamy prawo przypuszczać, że na Politechnice Warszawskiej takiego zabiegu dokonano wcześniej – po wchłonięciu Szkoły Inżynierskiej im. H. Wawelberga i S. Rotwanda – między majem a grudniem 1951 r. (APW, KZ PZPR PW, 2, Analiza pracy POP Politechniki Warszawskiej, b.d., k. 98).

¹⁴ *Statut PZPR uchwalony przez II Zjazd PZPR*, Warszawa 1954, pkt 47.

¹⁵ Pełne uprawnienia komitetu zakładowego organizacja partyjna uzyskiwała po przekroczeniu liczby 500, a od 1959 r. 400 członków. Zgodnie ze statutem w takich komórkach władze wybierano na konferencjach zakładowych. W strukturze pełnoprawnego KZ oprócz samego komitetu funkcjonowała egzekutywa, a od 1964 r. także zakładowa komisja rewizyjna.

nem kryło się wąskie gremium (od kilkunastu do przeszło dwudziestu osób) będące jej wybieralnym organem wewnętrznym. Do 1974 r. na Politechnice działała jedna POP¹⁶.

Specyfika organizacji uczelnianej polegała na tym, że obejmowała środowisko inteligencji, a więc obce ideowo rządzącej klasie robotniczej, złożone w ogromnej większości z ludzi wykształconych. Wiąż łącząca członków wynikała z tego, że pracowali oni lub uczyli się w danej placówce¹⁷. W odróżnieniu od typowego zakładu uczelnia nie zajmowała się produkcją w sensie materialnym. Tutaj formowano człowieka – inżyniera, którego w jednym z artykułów w gazecie studenckiej „Politechnik” nazwano oficerem socjalistycznego przemysłu¹⁸. Ta nietypowa produkcja miała jednak przebiegać planowo, jak każda inna. Uwzględniono ją nawet w planie sześcioletnim¹⁹.

Wskazanie, że na Politechnice Warszawskiej funkcjonowała POP, nie wystarczy, aby przedstawić pozycję tej organizacji w strukturze PZPR – należy ją porównać z innymi komórkami także działającymi na najniższym poziomie. Wszak do podstawowych organizacji partyjnych zaliczały się zarówno podmioty bardzo małe (od trzech do pięciu osób), jak i potężne, liczące kilka tysięcy członków komitety fabryczne. Pierwsze kryterium różnicujące POP stanowiła zatem ich liczebność. W tej kategorii politechniczną organizację PZPR należy zaliczyć do grona dużych – w 1970 r. skupiała przeszło tysiąc członków, a w czasie, gdy cała partia notowała rekordowy wzrost liczebności (przed sierpniem 1980 r.), należało do niej nawet ponad półtora tysiąca osób.

Nie dysponuję dokładnymi danymi na temat innych organizacji akademickich PZPR, ale niewątpliwie POP Politechniki Warszawskiej zaliczała się do najpotężniejszych w Polsce. Decydowała o tym przede wszystkim wielkość uczelni, która swój dynamiczny rozwój zawdzięczała polityce władz, wyraźnie faworyzujących wyższe szkoły techniczne kosztem humanistycznych²⁰. Jeszcze w 1948 r. Politechnika była daleko w tyle za stołecznym uniwersytetem zarówno pod względem liczby wykładowców (118 do 71 profesorów i zastępców profesora), jak i słuchaczy (7995 do 3411)²¹. Siedem lat później, w końcowej fazie planu sześcioletniego, sytuacja wyglądała zupełnie inaczej – na Politechnice, wówczas już największej uczelni w Polsce, studiowało przeszło 12 tys. studentów, aż o połowę więcej niż w drugim co do wielkości Uniwersytecie Warszawskim²².

¹⁶ Wówczas organizacja partyjna Politechniki została podzielona na POP wydziałowe, które zastąpiły dawne OOP, i w ten sposób (zgodnie z punktem 55 Statutu PZPR) przyjęła trójstopniową strukturę organizacyjną (zob. J. Waclawek, *Podstawowa organizacja...*; „Życie Partii” 1974 nr 3, s. 30).

¹⁷ W tym miejscu można wymienić trzy grupy członków: pracownicy naukowcy, pracownicy administracyjni oraz studenci.

¹⁸ „Politechnik” 1959, nr 8 (74), s. 1 „Co prawda zadania partii na wyższej uczelni są mniej efektywne niż zadania organizacji partyjnej w zakładach produkcyjnych, niemniej jednak ich waga i znaczenie są bardzo duże, ponieważ szkoły wyższe są kuźnią oficerów socjalistycznego przemysłu”.

¹⁹ APW, Komitet Warszawski PZPR (dalej: KW PZPR), 41, Stenogram z posiedzenia plenarnego KW PZPR, wypowiedź Mieczysława Hoffmana, sekretarza KW ds. ogólnych, 19 V 1950 r., k. 80–92. Ten bardzo ambitny plan zakładał wyszkolenie w Politechnice Warszawskiej 8400 inżynierów i magistrów w tym okresie (czyli 1400 rocznie).

²⁰ J. Szczepański, *Problemy i perspektywy szkolnictwa wyższego w Polsce*, Warszawa 1969, s. 14–21.

²¹ *Rocznik Statystyczny 1948*, Warszawa 1949, s. 212.

²² *Rocznik Statystyczny 1955*, Warszawa 1956, s. 232. Tak duża różnica wynikała głównie z reorganizacji uniwersytetów, których kosztem tworzono samodzielne szkoły wyższe – np. akademie medyczne, akademie rolnicze czy akademie wychowania fizycznego. Oderwanie części wydziałów doprowadziło do znacznego spadku liczby studentów.

Kolejnym przydatnym kryterium, aby określić znaczenie POP Politechniki, jest jej miejsce w wykazach nomenklaturowych, którym więcej uwagi poświęciłem w dalszej części tekstu. Tutaj wypada tylko wspomnieć, że były to listy stanowisk przewidzianych do akceptacji przez wyznaczone instancje (lub komórki aparatu) PZPR. Kolejność na nich nie była przypadkowa – na początku znajdowały się pozycje najważniejsze dla kierownictwa partii, a na końcu te najmniej istotne. W pierwszym wykazie nomenklatury Komitetu Warszawskiego z 1955 r. sekretarzy komitetów uczelnianych wymieniono obok ich odpowiedników w ministerstwach i zakładach specjalnych. Poszczególne POP zostały przyporządkowane odpowiadającym za nie wydziałom KW, co właściwie uniemożliwia dokładniejszą hierarchizację²³. Następną listą, sporządzoną w 1957 r., już na to pozwala. Wynika z niej, że dla władz KW PZPR kluczowe znaczenie miały największe ośrodki przemysłowe – z Zakładami Mechanicznymi im. Marceliego Nowotki na czele. W nomenklaturze Egzekutywy KW Politechnikę Warszawską wymieniono na miejscu 61. (z 87), jako drugą ze szkół wyższych (po Uniwersytecie)²⁴. W 1963 r. od decyzji Egzekutywy warszawskiej zależała już tylko obsada 44 szefów organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach i instytucjach. Między nimi na 32. pozycji znaleźli się trzej sekretarze POP Politechniki²⁵. Po przejściu władzy w Polsce przez ekipę Edwarda Gierka gruntownie zreformowano nie tylko administrację państwową, ale i aparat PZPR. W konsekwencji w 1972 r. wprowadzono nowe wytyczne dotyczące nomenklatury kadr. Po raz pierwszy instancjom wojewódzkim zostawiono wolną rękę – za obsadę stanowisk miała odpowiadać egzekutywa, sekretariat lub co najmniej dwóch sekretarzy²⁶. Jeśli chodzi o kierownictwo stołecznych organizacji akademickich, kompetencje podzielono między Egzekutywę i Sekretariat Komitetu Warszawskiego. Pierwsze gremium zatwierdzało I sekretarza KU, a drugie pozostałych sekretarzy²⁷.

Jakie wnioski można wyciągnąć z tego, jakie miejsce Komitet Politechniki zajmował w nomenklaturze kadr? Wydaje się, że komórki partyjne funkcjonujące w szkołach wyższych były traktowane bardzo poważnie – już samo umieszczenie ich w wykazach kadrowych egzekutywy Komitetu Warszawskiego świadczy o wysokiej randze. Ustępowały co prawda organizacjom kluczowych zakładów przemysłowych, ale istotnym placówkom administracji państwowej, takim jak ministerstwa, już nie. Taką interpretację potwierdzają zapisy na listach plac KW PZPR. Wynika z nich, że I sekretarz KU zarabiał tyle samo co jego kolega w dużym zakładzie pracy²⁸. Jeśli chodzi o same uczelnie,

²³ APW, KW PZPR, 187, Projekt nomenklatury kadr KW [załącznik do protokołu posiedzenia Egzekutywy KW PZPR], 6 IV 1955 r., k., 96.

²⁴ APW, KW PZPR, 199, Nomenklatura kadr podlegająca decyzji Komitetu Warszawskiego [załącznik do protokołu posiedzenia Egzekutywy KW PZPR], 24 VII 1957 r., k. 34.

²⁵ *Nomenklatura kadr* [broшуra z klauzulą: „Wyłącznie do użytku Komitetów Warszawskiego i dzielnicowych”], Warszawa 1963.

²⁶ *Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KP (KM, KD). Postanowienie Biura Politycznego dotyczące zakresu kompetencji w podejmowaniu decyzji kadrowych na stanowiskach objętych nomenklaturą Komitetu Centralnego PZPR*, Warszawa 1972 [broшуra partyjna].

²⁷ APW, KW PZPR, 293, Notatka dotycząca propozycji stanowisk objętych nomenklaturą Komitetu Warszawskiego PZPR [załącznik do protokołu posiedzenia Egzekutywy KW PZPR] 12 I 1973 r., k. 87.

²⁸ Na przykład w grudniu 1956 r. Lechosław Goździk (I sekretarz FSO) i Zdzisław Łapiński (I sekretarz PW) zarobili po 2 tys. zł brutto. Dla porównania pensja I sekretarza KW Stefana Staszewskiego

POP Politechniki uznawano za najważniejszą w Warszawie, podobnie jak organizację Uniwersytetu.

Ostatnim elementem, może nawet kluczowym, który mógłby pomóc w ustaleniu znaczenia uczelnianej organizacji PZPR, jest reprezentacja jej przedstawicieli w kolegialnych organach instancji zwierzchnich. W latach 1948–1968 funkcję I sekretarza POP Politechniki pełniło trzynaście osób. Sześć z nich w trakcie swojej kadencji zasiadało we władzach instancji warszawskiej – trzy jako członkowie, dwie jako zastępcy członka Komitetu Warszawskiego, a jedna pełniła funkcję sekretarza Warszawskiej Komisji Rewizyjnej. Żadna nie weszła natomiast do warszawskiej Egzekutywy. Dopiero w latach osiemdziesiątych jej członkami byli rektorzy Stanisław Pasyńkiewicz²⁹ i Zbigniew Gra-

wyniosła w tym samym miesiącu 3 tys. zł. Były to dość wysokie płace – według danych statystycznych GUS w 1956 r. w gospodarce uspołecznionej średnio zarabiano 1198 zł (APW, KW PZPR, 1733/3/16; *Rocznik Statystyczny 1957*, Warszawa 1957, s. 269). **Czy nie jest to rocznik z 1956 r.? Ewentualnie wydany w 1958 r.

²⁹ Stanisław Pasyńkiewicz, ur. 28 III 1930 r. we Włodzimierzu Wołyńskim, chemik, prof. zwyczajny, w latach 1976–1981 członek korespondent PAN. Szkołę średnią ukończył z wyróżnieniem w Toruniu w roku 1950. Dzięki temu został przyjęty bez egzaminów wstępnych na Wydział Chemiczny Politechniki Warszawskiej. Studia ukończył w 1956 r. z dyplomem magistra inżyniera. W latach 1950–1951 pracował jako kierownik wydziału w Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Bydgoszczy. W czasie studiów został zatrudniony w Komitecie Warszawskim na stanowisku sekretarza Komitetu Uczelnianego przy PW (1951–1954). Od 1955 r. był pracownikiem naukowym PW – najpierw asystentem, a następnie adiunktem (1962–1965), docentem (1965–1970), profesorem nadzwyczajnym (1970–1975) i zwyczajnym (od 1975 r.). W latach 1972–1973 pracował jako starszy instruktor w Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR. Na uczelni zajmował stanowiska dziekana Wydziału Chemicznego (1968–1969) oraz – od 1973 r. – rektora. Z tej ostatniej funkcji 29 I 1981 r. złożył rezygnację, którą przyjął Janusz Górski – minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, a Komitet Centralny PZPR zatwierdził jego decyzję już następnego dnia. Pasyńkiewicz od 1948 r. był członkiem PPR, a następnie od 15 XII 1948 r. należał do PZPR. Pełnił wiele funkcji partyjnych – sekretarza Komitetu Uczelnianego (kilkakrotnie w latach 1951–1967), członka KZ (dwukrotnie w latach 1968–1977), zastępcy członka Komitetu Warszawskiego (1975–1979). Od grudnia 1979 r. do czerwca 1981 r. zasiadał w Egzekutywie Komitetu Warszawskiego PZPR. Andrzej Boboli napisał, że Pasyńkiewicza odwołano z warszawskiej Egzekutywy (jeszcze przed upływem kadencji) za sprawą nowego szefa KW Stanisława Kociołka. Przyczyną miało być posądzenie o zbytne spoufalanie się z Solidarnością. Nie jest to zgodne z prawdą – na posiedzeniu plenarnym KW 22 kwietnia Pasyńkiewicz złożył wprawdzie rezygnację (razem z Waldemarem Braulińskim, byłym szefem WRZZ, i Teodorem Jasiakiem), ale ostatecznie ją wycofał. Co do rzekomych związków z Solidarnością, to według Wiesława Kaweckiego i Doroty Gałaszewskiej-Chilczuk rezygnacja Pasyńkiewicza z funkcji rektora została spowodowana właśnie naciskami Komisji Zakładowej Solidarności, która wniosowała o odwołanie Pasyńkiewicza i jego zastępcy (był nim Jerzy Rżysko). Przyczyną tak drastycznego posunięcia były podejrzenia o nadużycia w zarządzaniu uczelnią. Wersja Kaweckiego i Gałaszewskiej znajduje potwierdzenie w aktach zgromadzonych w ASPW – powołano nawet specjalną komisję ministerialną, która potwierdziła nieprawidłowości. Natomiast odwołanie Pasyńkiewicza oraz Braulińskiego z Egzekutywy KW stanowiłoby naturalną konsekwencję faktu, iż – jak to ujął I sekretarz KW – „przestali oni reprezentować środowiska, z których byli wybierani” (APW, KW PZPR, 954, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 22 IV 1981 r., k. 204). Jednak w tym konkretnym przypadku Kociołek prawdopodobnie nie chciał, aby powszechnie uważano, że miejsca w najważniejszym gremium warszawskiej PZPR otrzymuje się według klucza partyjnego i państwowego. Wszak partia po raz wtóry przechodziła proces „demokratyzacji”. Drastyczne zmiany w Egzekutywie stworzyłyby wrażenie braku jedności w kierownictwie instancji. Co więcej, dymisja Pasyńkiewicza oznaczałaby, że zdecydowano się ustąpić przed Solidarnością oraz przyznać do winy w kwestii partyjnej moralności – co oznaczałoby skandal. Być może z tego powodu Pasyńkiewiczowi, jak stwierdził on sam, odmówiono satysfakcji odniesienia się do zarzutów przed WKKP. Faktem jest, że jeszcze w trakcie tego samego Plenum (22 IV 1981 r.) Kociołek zmienił zdanie i przekonał odchodzących działaczy, aby zostali w składzie Egzekutywy do końca kadencji (do czerwca 1981 r.). Wpływ na tę decyzję mogła mieć także zdecydowana postawa niektórych

bowski³⁰. Co ciekawe, towarzysze z Politechniki wchodzili do KW na początku istnienia POP (Janusz Lech Jakubowski w 1949 r.), w trakcie odwilży (Zdzisław Łapiński³¹ w 1956 r.) oraz u schyłku epoki Władysława Gomułki (Tadeusz Kalewski³² w 1967 r.).

członków KW, niezadowolonych z odejścia trzech wspomnianych działaczy (AAN, KC PZPR, Centralna Kartoteka KC, Akta osobowe S. Pasynkiewicza, 10323; APW, KW PZPR, zał. 1, Akta osobowe S. Pasynkiewicza, 1404; ASPW, 359/19, Protokoły i materiały z posiedzeń Senatu PW, 28 I 1981–24 VI 1981 r.; APW, KZ PZPR PW, 2–4, 15; APW, KW PZPR, 821, 954; „Materiały do Historii Warszawskiej Organizacji Partyjnej” 1986, z. 8, s. 28, 35, 41; W. Kawecki, *Przyczynek do historii Politechniki Warszawskiej w latach 1965–1985*, „Zeszyty Historyczne PW” 2000, nr 7; D. Gałaszewska-Chilczuk, *Rektorzy Politechniki Warszawskiej...*, s. 165–166; A. Boboli, *Drugi po Komitecie Centralnym. Komitet Warszawski PZPR 1975–1989* [w:] *Władza w PRL: ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 104).

³⁰ Zbigniew Grabowski, ur. 8 III 1930 r. w Warszawie, prof. zwyczajny, absolwent Wydziałów Budownictwa Lądowego i Budownictwa Przemysłowego Politechniki Warszawskiej. Od 1953 do 1970 r. pracował w PW jako zastępca asystenta, asystent, starszy asystent, adiunkt i docent. W 1970 r. objął kierownictwo nad Instytutem Dróg i Mostów na Wydziale Inżynierii Lądowej PW. W latach 1985–1988 pełnił funkcję rektora PW. Od października 1988 do sierpnia 1989 r. Grabowski był ministrem-kierownikiem Urzędu Postępu Naukowo-Technicznego. Pracując na uczelni, uzyskał stopnie naukowe doktora (1964 r.), doktora honoris causa (1967 r.), oraz tytuły profesora nadzwyczajnego (1970 r.) i profesora zwyczajnego (1975 r.). Do PZPR wstąpił w 1950 r. W latach 1965–1973 zasiadał w Egzekutywie KZ PZPR w PW, a od 1974 do 1977 r. był członkiem KZ. Przez pewien czas pełnił także funkcję sekretarza KZ (do stycznia 1971 r.). W styczniu 1984 r. wybrano go do Egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR i pozostał członkiem tego gremium do października 1989 r. (<http://katalog.bip.ipn.gov.pl>, katalog internetowy Biura Lustracyjnego IPN, rekord dotyczący Zbigniewa Grabowskiego, dostęp 19 V 2015); D. Gałaszewska-Chilczuk, *Rektorzy Politechniki Warszawskiej...*; A. Siemińska-Lewandowska, W. Radomski, *Prof. zw. dr hab. inż. Zbigniew Grabowski*, „Inżynieria Morska i Geotechnika” 2010, nr 3, s. 466–467).

³¹ Zdzisław Łapiński, ur. 30 X 1929 r. w Łapach, dr nauk technicznych. Na początku pracy zawodowej związał się z komunistycznym aparatem młodzieżowym. W 1947 r. zatrudniono go w Zarządzie Powiatowym ZWM w Białymstoku. Tam jeszcze w tym samym roku awansował na stanowisko kierownika propagandy, które zajmował do 1949 r. Wówczas przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował jako zastępca kierownika kadr w Zarządzie Głównym ZMP. W latach 1951–1952 kierował Wydziałem Nauki w Zarządzie Ogólnym ZAMP. Od 1951 do 1959 r. był pracownikiem naukowym Politechniki Warszawskiej. W latach 1959–1968 zastępca kierownika zakładu w Instytucie Lotnictwa w Warszawie, następnie kierownik zakładu w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów w Warszawie (1968–1969), dyrektor Warszawskich Zakładów Urządzeń Informatyki „Meramet” (1970–1972), dyrektor techniczny (1972–1978) i naczelny (1978–1972) Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”. W latach 1982–1985 pełnił funkcję doradcy ministra hutnictwa i przemysłu maszynowego. Od 1985 do 1987 r. na stanowisku dyrektora zespołu w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Do PZPR Łapiński po raz pierwszy wstąpił w 1952 r. Pełnił liczne funkcje partyjne – m.in. członka Egzekutywy OOP (1953–1954), a następnie I sekretarza (1954–1955) OOP Wydziału Mechanicznego Konstrukcyjnego PW. 27 XI 1956 r. został I sekretarzem POP PZPR przy PW, a 26 VI 1957 r. wybrano go do Komitetu Warszawskiego. Z funkcji szefa uczelnianej organizacji PZPR Łapińskiemu odwołano 31 I 1959 r., co najprawdopodobniej wiązało się z faktem, że w środowisku akademickim zastrazano kurs po okresie względnej swobody spowodowanej odwilżą. W tym samym roku decyzją WKKP został wykluczony z PZPR za to, że „jako I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR Politechniki Warszawskiej prowadził działalność, którą cechowała bezideowość i karierowiczostwo”. Łapiński odwołał się od tej decyzji, ale Centralna Komisja Kontroli Partyjnej utrzymała ją w mocy. W 1961 r. CKKP rozpatrywała sprawę Łapińskiego w związku z jego staraniami o ponowne przyjęcie do partii. Postanowiono wówczas „nie stawiać mu przeszkód”, utrzymując jednak ważność poprzednich orzeczeń. Ostatecznie Łapiński po raz drugi członkiem PZPR został w 1965 r. (AAN, KC PZPR, Centralna Kartoteka KC, Akta osobowe Z. Łapińskiego, 10996; APW, KW PZPR, zał. 2, 1233; APW, KZ PZPR PW, 4, 23).

³² Tadeusz Kalewski, ur. 17 V 1932 r. w Wysockim (powiat pułtuski), dr nauk technicznych (od 1967 r.). W 1959 r. ukończył studia na Politechnice Warszawskiej, gdzie później kontynuował karierę naukową. Pracował w PW najpierw jako zastępca asystenta (1955–1958), następnie asystent (1958–1963), starszy asystent (1963–1966), adiunkt (1966–1968) i docent (1968–1997). Przed wstąpieniem do PZPR

Na obecnym etapie badań nie potrafię przedstawić równie dokładnego zestawienia odnośnie do Komitetu Dzielnicowego Warszawa-Śródmieście, ale wydaje się, że sekretarze z Politechniki regularnie byli członkami KD, a nawet jego Egzekutywy.

Powyższe informacje wskazują na dość niską pozycję komitetu uczelnianego w hierarchii partyjnej. Choć można uznać, że względem innych POP Politechniki była ona *prima inter pares*, to na wyższym poziomie członkowie jego władz znaczyli niewiele – pozostawali poza najważniejszymi gremiami decyzyjnymi własnych instancji.

Żeby lepiej przedstawić popularność partii na obcym ideowo gruncie Politechniki Warszawskiej, wypada określić liczebność POP w stosunku do całej kadry zawodowej i ogółu studentów, czyli tzw. upartyjnienie – ulubiony przez aparatczyków wskaźnik postępów wszystkich struktur terenowych PZPR (zobacz tabela 1).

Liczba członków i kandydatów organizacji uczelnianej wzrosła w omawianym okresie z 313 w roku 1949³³ do 818 w grudniu 1968 r. Wśród nich proporcjonalnie najwięcej było pracowników (9 proc. zatrudnionych), a tylko niewielki odsetek ogółu (2–4 proc.) stanowili należący do PZPR studenci. Najbardziej upartyjnioną grupą zawodową byli początkowo pracownicy administracji (37 proc.), ale w latach sześćdziesiątych na czoło wysunęli się samodzielni pracownicy nauki. Z przywołanych statystyk wynikają dwa ważne wnioski. Po pierwsze, partyjni stanowili znikomą część całej społeczności akademickiej, a wśród studentów zupełny margines. Po drugie, chociaż organizacja notowała stały progres (oprócz okresów, kiedy kryzysy dotykały całą PZPR), to rosła tylko liczba osób należących do partii, ale nie upartyjnienie, które przez cały czas pozostawało na podobnym poziomie. Za sukces aktywistów można uznać jedynie to, że do organizacji wstąpiła znaczna część elity naukowej – w 1968 r. do PZPR należało aż 25 proc. profesorów i docentów. Było to ważne osiągnięcie, bo właśnie kadrę naukowo-dydaktyczną oraz studentów uznano za główny cel partyjnej ekspansji. Kierownictwo KW uważało, że modelowa komórka uczelniana powinna się składać w 45 proc. z naukowców, także w 45 proc. ze studentów, a tylko w 10 proc. z pracowników administracji³⁴. Znacznie mniej członkostwem PZPR był zainteresowany młodszy personel naukowy. W epoce stalinowskiej asystenci wręcz stronili od partii. Z czasem sytuacja zaczęła się poprawiać, ale bardzo powoli.

(28 VI 1952 r.) należał do ZMP, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Wydziałowego przy Wydziale Mechanicznym Technologicznym PW (1952–1953), a w latach 1953–1954 był członkiem Prezydium Zarządu Dzielnicowego. Po tym, jak wstąpił do PZPR, w 1953 r. wybrano go na członka Egzekutywy OOP Wydziału Mechanicznego Technologicznego. W następnym roku został I sekretarzem tej komórki i funkcję tę pełnił do 1957 r. W 1958 r. wszedł w skład Egzekutywy KU. Dwukrotnie (w latach 1959–1960 i 1965–1967) zajmował stanowisko sekretarza KU. W styczniu 1967 r. objął kierownictwo nad uczelnianą organizacją PZPR. I sekretarzem KZ pozostał aż do momentu, gdy w styczniu 1972 r. złożył rezygnację. W latach osiemdziesiątych dwa razy (w 1983 i 1986 r.) wybierano go do Egzekutywy KZ. Kalewski był także członkiem instancji partyjnych wyższego szczebla – Komitetu Dzielnicowego Warszawa-Śródmieście (w latach 1958–1959) oraz Komitetu Warszawskiego (od 23 II 1967 r.). W latach 1957–1958 wchodził w skład Komisji Nauki przy Komitecie Warszawskim, a w marcu 1969 r. został powołany na członka Komisji Nauki KC PZPR (ASPW, Akta osobowe Tadeusza Kalewskiego; APW, KW PZPR, Akta osobowe zał. 1, 704 (akta T. Kalewskiego); APW, KZPR PW, 3, 7, 19, 20, 23).

³³ W tabeli 1 zamieściłem dane z 1950 r., ponieważ dopiero wówczas zostały one ujęte w źródłach w sposób umożliwiający ich porównanie z wartościami z 1968 r.

³⁴ APW, KW PZPR, 713, O ilościowym wzroście organizacji partyjnych w wyższych uczelniach Warszawy w roku akademickim 1963/1964, 10 IX 1964 r., k. 94.

Tabela 1. Procentowy udział członków i kandydatów PZPR w społeczności akademickiej Politechniki Warszawskiej w latach 1950 i 1968

	Ogółem na uczelni		W PZPR		Udział członków PZPR w proc.	
	1950	1968	1950	1968	1950	1968
pracownicy	1004	5349	96	533	9,56	9,96
samodzielni pracownicy nauki	108	341	10	88	9,25	25,80
pomocniczy pracownicy nauki	469	1442	8	149	1,70	10,30
wykładowcy, lektorzy itp.	231	362	5	58	2,16	16,00
pracownicy administracji	196	1871	73	127	37,24	6,70
inni pracownicy	–	1333	–	111	–	8,30
studenci	5800	13754	250	285	4,31	2,07
razem studenci i pracownicy	6804	19103	349	818	5,12	4,28

Znak (–) oznacza, że w źródłowych danych statystycznych grupa nie została odrębnie ujęta.

Źródło: zestawienia statystyczne KZ PZPR Politechniki Warszawskiej; dane za rok 1950 ze sprawozdania KZ PZPR Politechniki (APW, KZ PZPR PW, 2, Sprawozdanie KU POP Politechniki Warszawskiej za okres od kwietnia 1949 r. do marca 1950 r., k. 37–38); dane za rok 1968 z załącznika do rocznego sprawozdania o członkach i kandydatach partii sporządzanego dla KW, stan na 31 XII 1968 r. (APW, KZ PZPR PW, 22, k. 30).

Na tle innych uczelni Politechnika wypadła dobrze tylko pod względem upartyjnienia kadry naukowej, które w Warszawie na początku lat sześćdziesiątych wynosiło ok. 20 proc. W batalii o polskiego studenta PZPR poniosła prawdziwą klęskę – należało do niej kilka procent słuchaczy. W porównaniu do początku lat pięćdziesiątych, kiedy ten wskaźnik wynosił ponad 4 proc., nastąpił nawet regres. Tylko częściowo można to tłumaczyć zahamowaniem napływu na uczelnię młodzieży starszej, po kursach i studiach przygotowawczych. Według danych ze stycznia 1967 r. upartyjnienie wśród studentów na Politechnice (2,2 proc.) było niższe od średniej krajowej (4,8 proc.) i warszawskiej (3,3 proc.)³⁵. Wskaźniki ogólnopolskie wyglądały lepiej niż na początku dekady (pod

³⁵ APW, KZ PZPR PW, 3, Sprawozdanie Komitetu Zakładowego Politechniki Warszawskiej kadencji 1965–1966, k. 64. Był to i tak lepszy wynik niż w roku akademickim 1962/1963. Wówczas do PZPR należało tylko 1,6 proc. studentów. Pod względem upartyjnienia Politechnika plasowała się na 5 miejscu w Warszawie. Lepiej od niej wypadły: SGPiS – 6,8 proc., SGGW – 3,7 proc., PWST – 3,7 proc., UW – 2,7 proc. oraz AWF – 2 proc. Za Politechniką w tej klasyfikacji znalazły się tradycyjnie słabo upartyjnione: ASP (1,4 proc.), Akademia Medyczna – 1,1 proc. i Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna – 0,4 proc. (APW, KW PZPR, 713, O ilościowym wzroście organizacji partyjnych w wyższych uczelniach Warszawy w roku akademickim 1963/1964, 10 IX 1964, k. 95).

koniec 1961 r. na 110 tys. studentów do PZPR należało tylko 2253 – 2 proc.)³⁶, ale efekty pracy organizacji uczelnianych wśród młodzieży akademickiej wciąż prezentowały się dość mizernie. Mimo usilnych starań przez 20 lat partia nie zdominowała tego środowiska.

Po zaprezentowaniu ogólnej charakterystyki omawianej komórki partyjnej warto wskazać, jaki zakres kompetencji przewidziano dla niej w Statucie PZPR.

W pierwszych latach istnienia PZPR zakładowa organizacja partyjna miała tylko niewielki wpływ na rzeczywiste kierownictwo: „Organizacje partyjne, nie wkraczając bezpośrednio w administrowanie zakładem, które należy wyłącznie do dyrekcji, wypowiadają się w sprawie wprowadzenia w życie na terenie zakładu dyrektyw wyższych organów gospodarczych. W wypadku niezgodności z dyrekcją organizacje partyjne mają prawo odwołać się do wyższych organów partyjnych i gospodarczych – co nie wstrzymuje jednak wykonania postanowień administracji”³⁷.

II Zjazd PZPR, zwołany w marcu 1954 r., dał niektórym podstawowym organizacjom większe uprawnienia: „W celu podniesienia roli podstawowych organizacji partyjnych i ich odpowiedzialności za stan pracy przedsiębiorstw przyznaje się organizacjom partyjnym w przedsiębiorstwach produkcyjnych, komunikacyjnych, handlowych, w PGR i POM **prawo do kontrolowania działalności administracji przedsiębiorstwa** [podkreślenie moje – P.O.]”.

Inne organizacje otrzymały wyraźnie węższe kompetencje: „Organizacje partyjne w ministerstwach, urzędach i instytucjach państwowych pracują nad stałym doskonaleniem aparatu administracyjnego, nad wzmacnianiem dyscypliny pracy, zwalczając biurokracyzm i nadużycia oraz sygnalizują wyższym władzom partyjnym i kierownikom ministerstw, urzędów i instytucji niedomagania tych instytucji. Organizacje partyjne w tych instytucjach **nie korzystają z prawa kontroli** [podkreślenie moje – P.O.]”³⁸.

Analogiczny podział POP wprowadzono w statucie uchwalonym na III Zjeździe PZPR w 1959 r. Pozycję komitetów zakładowych w przedsiębiorstwach jeszcze wzmocniono, czyniąc kontrolę i „wpływanie na pracę administracji przedsiębiorstwa w sprawach węzłowych problemów produkcji i ekonomiki przedsiębiorstwa, polityki kadrowej oraz bytu i pracy załogi” zasadniczym ich obowiązkiem. Z kolei uprawnienia organizacji partyjnych w ministerstwach i urzędach państwowych (pominięto wyraz: „instytucje”) pozostały bez zmian.

Kwestię tę przed III Zjazdem poruszył na łamach „Polityki” Lech Dzikiewicz³⁹, postulując zrównanie praw wszystkich organizacji. Zwrócił uwagę na brak precyzji i konsekwencji w używaniu pojęć „przedsiębiorstwo” oraz „instytucja”, co mogło prowadzić do różnych interpretacji tego samego zapisu. Chociaż celne, uwagi Dzikiewicza pozostały bez odzewu, a statut w tym zakresie nie zmienił się do końca omawianego okresu.

³⁶ AN, KC PZPR, 237/XVI/263, Tezy na narady sekretarzy komitetów uczelnianych PZPR w sprawie wzrostu organizacji partyjnych na wyższych uczelniach, 1962 r., k. 3.

³⁷ *Deklaracja ideowa PZPR. Statut PZPR*, Warszawa 1949, s. 72. Kwestię zadań Komitetu Zakładowego PZPR i jego relacji z administracją przedsiębiorstwa szeroko przedstawia w swoich pracach Maciej Tymiński (*idem, PZPR i przedsiębiorstwo...; idem, Partyjni agenci...*).

³⁸ *Statut PZPR uchwalony przez II Zjazd PZPR*, Warszawa 1954, pkt 50.

³⁹ L. Dzikiewicz, *Polityczna rola POP w instytucjach*, „Polityka” 1959, nr 7, s. 2.

Dlaczego kierownictwo PZPR w tak ważnej sprawie podzieliło POP na dwie kategorie? Wydaje się, że odpowiedź jest bardzo prosta. Ministerstwa i urzędy partia zdominowała już wcześniej, pracujących tam ludzi bardzo starannie dobierano pod kątem światopoglądowym. Były to osoby zaufane, nie trzeba ich było kontrolować. Inaczej wyglądała sytuacja w przedsiębiorstwach. Choć teoretycznie robotnicy powinni być sojusznikiem partii, to w praktyce często mieli do niej wyjątkowo krytyczny stosunek. Zdaniem partyjnych decydentów administracja przedsiębiorstw potrzebowała silnego wsparcia i nadzoru, aby chronić interesy rządzących.

Aż do początku lat siedemdziesiątych nie było jasne, do której kategorii POP kierownictwo PZPR zalicza organizacje uczelniane. Nie działały one bowiem w przedsiębiorstwach, ale też nie były klasycznym urzędem państwowym. Formalnie bliżej im było do drugiej, upośledzonej prawnie kategorii, ale jeśli wspomniany podział rzeczywiście wprowadzono po to, aby wzmocnić kontrolę, niewątpliwie powinny znaleźć się w grupie pierwszej. Dopiero w 1971 r., po VI Zjeździe PZPR, uściślono statutowe pojęcie instytucji, rozciągając je na wszystkie placówki państwowe, gospodarcze i społeczne. Jednocześnie rozszerzono uprawnienia działających w nich organizacji partyjnych. Jak pisał partyjny autor Juliusz Waclawek, uzyskiwały one prawo, aby nad właściwym kierownictwem sprawować współkontrolę polityczną, razem ze zwierzchnimi instancjami partyjnymi⁴⁰.

Jak wyglądało to w praktyce? Zaryzykowałbym twierdzenie, że na uczelniach komórki PZPR, szczególnie w okresie stalinowskim, funkcjonowały podobnie jak te w zwykłych zakładach pracy. Potwierdzają to słowa instruktorki KC Wandy Bujak wypowiedziane na posiedzeniu Egzekutywy KW w 1952 r., gdy pouczała towarzyszy: „Politechnika jest organizmem, na którym organizacja partyjna pracuje na tych samych zasadach jak organizacja partyjna w produkcji”⁴¹. Jeśli faktycznie tak było, niektóre informacje dotyczące komitetów zakładowych w przedsiębiorstwach możemy odnieść do organizacji uczelnianych.

Z uprawnieniami ściśle wiąże się odpowiedzialność za rezultaty pracy, dlatego organ władzy mający najszerze kompetencje powinien w największym stopniu odpowiadać za to, co dzieje się w podległej mu jednostce. Jak kierownictwo Komitetu Warszawskiego postrzegало tę kwestię w odniesieniu do przedsiębiorstw?

W sprawozdaniu z odprawy w KC przedstawionym na posiedzeniu Egzekutywy KW 1 lutego 1949 r. stwierdzono, że odpowiedzialność za pracę zakładu w równym stopniu ponoszą administracja i organizacja partyjna⁴². Bez wątpienia była to nadinterpretacja zapisów statutowych i świadczy o chęci poszerzenia wpływów PZPR. Wbrew pozorom jednak nie zawsze uprzywilejowanie POP oznaczało jej dominację. Maciej Tymiński słusznie zauważył, że chociaż w literaturze przedmiotu dominuje pogląd, iż komórki partyjne dominowały nad administracją, to „badane materiały pokazują [...], że paleta zachowań aktywistów PZPR w przedsiębiorstwach była dość szeroka – od kompletnej

⁴⁰ J. Waclawek, *Podstawowa organizacja...*, s. 194.

⁴¹ APW, KW PZPR, 168, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR, 23 I 1952 r., k. 166.

⁴² APW, KW PZPR, 152, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 1 II 1949, k. 20–22 („Organizacja podstawowa posiada szerokie uprawnienia. Jest odpowiedzialna za produkcję i wykonanie planu na swoim terenie na równi z administracją zakładu pracy”).

bierności, do przejmowania uprawnień dyrekcji i prób zastępowania jej w zakładzie. Większość działaczy bagatelizowała czy wręcz ignorowała obowiązki kontrolne [...] Tylko nieliczni wykonywali nałożone na nich obowiązki w sposób zalecany przez organy PZPR⁴³. Nie zawsze zatem dochodziło do rywalizacji między administracją a organizacją partyjną.

Za przykład pokojowej koegzystencji rektora i I sekretarza KU, potwierdzający wnioski Tymińskiego, można uznać stosunki między Jerzym Bukowskim⁴⁴ i Ryszardem Kulą⁴⁵. Choć autorytet obu był nieporównywalny – Kula jako student Wydziału Architektury nie mógł równać się z profesorem – to potrafili znaleźć wspólny język. W tym tandemie, jak pisał Bukowski, dominował rektor: „W przeciwieństwie do kadrowca [nazwiska nie udało mi się ustalić⁴⁶] sekretarz nie utrzymał się w Politechnice. Miał tę

⁴³ M. Tymiński, *Partyjni agenci...*, s. 250.

⁴⁴ Jerzy Bukowski, ur. 23 XI 1902 r. w Bugaju, prof. zwyczajny, wybitny specjalista w zakresie mechaniki lotnictwa, członek PAN. W 1921 r. ukończył Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Kielcach. Następnie (1921–1928) studiował na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej. Od 1925 r. do 1935 r. był zastępcą asystenta, asystentem i starszym asystentem w Instytucie Aerodynamicznym PW. W latach 1935–1939 pracował w fabryce śmigieł Włodzimierza Szomańskiego (zaprojektował m.in. śmigło samolotu myśliwskiego PZL P-11). W 1938 r. uzyskał habilitację z pominięciem doktoratu (specjalnym trybem ustawowym w uznaniu jego ponadprzeciętnych osiągnięć zawodowych i twórczych). Równoległe z pracą w fabryce prowadził wykłady w PW oraz w Szkole Oficerów Technicznych Lotnictwa w Warszawie. Autor pionierskich książek: *Technika laboratoryjna pomiarów aerodynamicznych* (Warszawa 1933) oraz *Projekt śmigła* (Warszawa 1936). Po wybuchu wojny Bukowski dalej był zatrudniony w firmie Szomańskiego (1940–1944), biorąc jednocześnie udział w tajnym nauczaniu w konspiracyjnej PW. Podjął także współpracę z Wydziałem Przemysłu Lotniczego KG Armii Krajowej. Od czerwca do września 1945 r. docent PW, która wtedy swoją tymczasową siedzibę miała w Lublinie. Od października 1945 r. do września 1946 r. dyrektor administracyjny Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie, następnie do 1949 r. zastępca profesora Politechniki Łódzkiej i Warszawskiej. W 1949 r. Bukowski uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1959 r. zwyczajnego. Na PW pełnił funkcje dziekana Wydziału Mechanicznego (1949–1951), prorektora do spraw dydaktyki (1951–1952). Trzykrotnie powierzono mu funkcję rektora (1952–1953, 1959–1960 i 1962–1965). W 1973 r. przeszedł na emeryturę. Nigdy nie należał do żadnej partii politycznej, lecz jako bezpartyjny poseł (II, III, VI i VII kadencji) przez wiele lat zasiadał w Sejmie PRL (1957–1969 i 1976–1980), a w jego składzie w Konwencie Seniorów (1957). Zmarł 1 VI 1982 r. i został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie (ASPW, Akta osobowe Jerzego Bukowskiego; A. Glass, *Bukowski Jerzy [w:] Słownik biograficzny techników polskich*, t. 6, Warszawa 1995, s. 24–26; J. Bukowski, *Zapiski pamiętnikarskie*, Warszawa 2013, s. 133).

⁴⁵ Nazwisko ustaliłem na podstawie akt KZ Politechniki Warszawskiej oraz akt osobowych studenta Ryszarda Kuli w Archiwum Politechniki Warszawskiej. Bukowski napisał tylko o I sekretarzu Komitetu Uczelnianego.

Ryszard Kula, ur. 31 XII 1922 r. W sierpniu 1946 r. został referentem PUBP w Rembertowie. W 1946 r. w stopniu chorążego ukończył Centralną Szkołę MBP w Łodzi. Następnie w czerwcu 1946 r. objął stanowisko młodszego oficera śledczego w Wydziale Śledczym MBP w Warszawie. 5 I 1947 r. został zwolniony ze służby w organach bezpieczeństwa publicznego jako „element politycznie niepewny”, „wykazujący brak bojowości w tępieniu wrogów demokracji”. Od 1948 r. do 1950 r. słuchacz Studium Przygotowawczego Politechniki Warszawskiej. W latach 1950–1956 ukończył Wydział Architektury PW (z dyplomem magistra inżyniera). W 1956 i 1957 r. był asystentem na Wydziale Architektury PW w Katedrze i Zakładzie Projektowania Architektury Przemysłowej. Od 16 II 1946 r. członek PPR, następnie w PZPR. Od października 1948 r. należał do ZAMP. W latach 1952–1953 pełnił funkcję I sekretarza POP PZPR przy PW (Archiwum Akt Studenckich Politechniki Warszawskiej (dalej: AASPW), Akta osobowe Ryszarda Kuli; APW, KZ PZPR PW, 2, 23; AIPN, 0833/1121; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl>, katalog internetowy Biura Lustracyjnego IPN, rekord dotyczący Ryszarda Kuli).

⁴⁶ Chodzi o nie lubianego przez Bukowskiego członka KU PZPR, kierownika działu kadr Politechniki, którego autor wspomnień nie wymienił z nazwiska, określając jako „beznadziejnego studenta Wydzia-

wadę, że pił. Poza tym był raczej pełen dobrej woli i jak mi się wydaje, miał do mnie zaufanie. W każdym razie w ciągu 16 miesięcy [wrzesień 1952 – 31 grudnia 1953 r.] mojego urzędowania nie miałem nigdy spornych kwestii z uczelnianą organizacją partyjną⁴⁷.

Profesor Bukowski, aeromechanik, w latach 1952–1953 po raz pierwszy pełniący funkcję rektora Politechniki Warszawskiej, w swoich wspomnieniach pozytywnie ocenił także współpracę z ministrem szkół wyższych i nauki Adamem Rapackim oraz Wydziałem Nauki i Szkolnictwa Wyższego KC PZPR. Dość blado przedstawiały się natomiast jego relacje z Komitetem Warszawskim, a kontakty z KC dotyczyły głównie spraw osobowych – zapewne chodziło o konsultacje obsady stanowisk kierowniczych na uczelni. W kwestii powołania towarzyszących mu prorektorów Bukowski stwierdził, że nie miał wpływu na dwie kandydatury – pierwszą, prof. Bronisława Bochenka, narzuciło mu ministerstwo (oba otrzymali nominacje równocześnie), a co do drugiej, prof. Władysława Araszkiewicza, „czyniono pewne sugestie”. Pozostałych – prof. Witolda Szymanowskiego i Jerzego Mutermilcha – rektor dobrał już bez nacisków z zewnątrz. Bukowski podejrzewał, że jako bezpartyjnego rektora chciał go sobie podporządkować Bochenek, były szef Wojskowego Instytutu Technicznego, i prawdopodobnie się nie mylił. Możliwe, że w ten sposób kierownictwo KW lub nawet KC chciało zapewnić sobie dodatkową kontrolę nad Politechniką. Rezygnacja Bochenka na początku 1953 r. wzmocniła pozycję Bukowskiego i może sugerować, że w KC obdarzono go zaufaniem.

Model administrowania uczelnią podczas swojej pierwszej kadencji jako rektora Bukowski opisał następująco: „Nowością w stosunku do sposobów zarządzania z czasów rektora Warchałowskiego⁴⁸ było wprowadzenie pewnej formy kolegialności kierowania. Co tydzień odbywały się zebrania tzw. kierownictwa uczelni z udziałem prorektorów, I sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR i początkowo również przewodniczącego ZOZ ZNP i przewodniczącego partyjnej grupy profesorskiej Komitetu Uczelnianego

łu Mechanicznego Konstrukcyjnego”. Zdaniem Bukowskiego, był on szarą eminencją uczelni, z którą musieli liczyć się następnicy „często o dwie głowy przerastający go sekretarze Komitetu Uczelnianego”.

⁴⁷ J. Bukowski, *Zapiski...*, s. 133. Wspomnienia te zostały spisane w latach siedemdziesiątych XX w.

⁴⁸ Edward Warchałowski, ur. 4 X 1885 r. w Piestrzecu, wybitny geodeta, prof. zwyczajny. W 1904 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Jędrzejowie, a w 1907 r. średnią szkołę mierniczą w Pskowie. Następnie wstąpił do Konstantynowskiego Instytutu Mierniczego (późniejszy Instytut Geodezyjny) w Moskwie, gdzie w 1909 r. został asystentem. Będąc już inżynierem geodetą, studiował matematykę na Wydziale Matematycznym Uniwersytetu Moskiewskiego. W 1912 r. zdał egzaminy na stopień adiunkta (odpowiednik doktoratu), a w 1915 r. uzyskał habilitację. W tym samym roku jako docent objął kierownictwo katedry w Instytucie Geodezyjnym w Moskwie. Od 1918 r. był profesorem zwyczajnym. W latach 1919–1921 Warchałowski współorganizował Główny Urząd Geodezji w Rosji Radzieckiej. Jesienią 1921 r. wrócił do Polski. 1 III 1922 r. mianowano go profesorem zwyczajnym Politechniki Warszawskiej. Do września 1939 r. kierował Katedrą Geodezji Wyższej na Wydziale Mierniczym (później Geodezyjnym). Pełnił wtedy ważne funkcje we władzach uczelni – był dziekanem (1924–1925 i 1932–1933) oraz rektorem (1933–1936). W czasie okupacji niemieckiej pracował jako dyrektor Szkoły Budownictwa Lądowego i Wodnego w Warszawie. Jednocześnie brał udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie stanął na czele Komitetu Odbudowy PW. W latach 1945–1952 ponownie pełnił funkcję rektora PW. Warchałowski należał do Stronnictwa Demokratycznego. W latach 1945–1952 był członkiem Rady Naczelnej tej partii. Ponadto wszedł do Centralnego Komitetu SD. Zmarł 31 III 1953 r. i został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. (J. Zaleski, *Edward Warchałowski [w:] Sylwetki Profesorów Politechniki Warszawskiej*, nr 33, Warszawa 1985; *Edward Warchałowski*, red. Cz. Kamela, oprac. S. Walczak, Warszawa 1963; *Edward Warchałowski, uczoney – pedagog – działacz*, oprac. S. Walczak, 1968).

[...]. Przestrzegając zasady jednoosobowego kierownictwa przy jednoosobowej odpowiedzialności jako reguły obowiązującej – zebrania kierownictwa nic nie postanawiały. Wymianę informacji i wypowiedziane opinie traktowałem jako pomoc w podejmowaniu decyzji⁴⁹.

Współpraca układała się tak dobrze, że niepotrzebne stały się wyznaczone wcześniej stałe dni spotkań sekretarza Komitetu Uczelnianego z rektorem. Do takich rozmów dochodziło zatem rzadko i tylko w sprawach pilnych lub wymagających dyskrecji. Większość problemów rozwiązywano w trakcie wspomnianych cotygodniowych zebrań na forum ogólnym⁵⁰.

Przedstawiony przez Jerzego Bukowskiego sielankowy obraz stosunków rektora i szefa KU w rzeczywistości mógł jednak wyglądać zupełnie inaczej. Z opinii dołączonej do jego akt osobowych wynika, że Bukowski usiłował marginalizować działalność Komitetu Uczelnianego i bardzo dyplomatycznie, „nie torpedując wyraźnie pracy politycznej [...] starał się od niej odgradzić”⁵¹. Tematów politycznych unikał również podczas publicznych wystąpień, a towarzysko związał się „z obojętną i obcą [...] grupą profesury”⁵². Autor opinii sugerował, że częściowo winę za ten stan rzeczy ponosiła pozbawiona autorytetu organizacja partyjna. Najwidoczniej ambitny rektor zachował pewną dozę samodzielności i nie pozwolił sobie narzucić dominacji KU.

Wydaje się, że Bukowski zwracał uwagę na kwestie formalne i wymagał, by traktowano go z szacunkiem. Gdy w 1951 r. rektor Edward Warchałowski przyjął do pracy prof. Zygmunta Dobrowolskiego, powierzając mu nowo utworzoną Katedrę Spawalnictwa na Wydziale Mechanicznym, Bukowski, wówczas dziekan tego wydziału, ostentacyjnie złożył rezygnację. Jako przyczynę podał niewłaściwe postępowanie rektora, który o zawarciu kontraktu nie uprzedził Rady Wydziału. Nie dał się udobruchać nawet pracownikom Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki, którzy deklarowali gotowość do przeprosin za ten nietakt⁵³. Jak sam napisał, przy każdej okazji starał się umacniać autorytet rektora – nad trumną zmarłego w 1952 r. prof. Warchałowskiego przemawiał jako pierwszy, nawet przed obecnym na pogrzebie ministrem Rapackim⁵⁴. Wszystko to wskazuje na jego silną osobowość i niechęć do bycia jedynie wykonawcą odgórnych zarządzeń.

Z drugiej strony trudno uwierzyć, że Jerzy Bukowski, nawet jako bezpartyjny rektor, naprawdę uważał się za w pełni niezależnego urzędnika. Prawdopodobnie znał granice swoich wpływów i ich nie przekraczał – jego późniejsza kariera posła wskazuje na to, że akceptował establishment komunistyczny. Opisując swoje życie, podobnie jak większość pamiętnikarzy, wyraźnie podkreślał własne dokonania. Chociaż z jego zapisków można wywnioskować, że pomysł kolegielnego kierownictwa, z udziałem organizacji partyjnej,

⁴⁹ J. Bukowski, *Zapiski...*, s. 130.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ ASPW, Akta osobowe Jerzego Bukowskiego, Opinia dotycząca prof. Bukowskiego Jerzego, [podpis nieczytelny], 10 I 1956 r., b.p.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ AAN, KC PZPR, 237/XVI/104, Notatka Jerzego Metery, I sekretarza POP Politechniki Warszawskiej, sporządzona dla Wydziału Nauki KC PZPR, 19 IV 1951 r., k. 10.

⁵⁴ J. Bukowski, *Zapiski...*, s. 145. Co ciekawe, Bukowski napisał, że minister brał udział również w ceremonii kościelnej pogrzebu Warchałowskiego.

zrodził się na Politechnice, tak naprawdę jego autorami byli wódcarze Komitetu Warszawskiego. To właśnie tam, na posiedzeniu Egzekutywy 22 stycznia 1952 r. postanowiono rozszerzyć zakres kontroli Komitetu Uczelnianego nad władzami Politechniki. Zgodnie z wizją uczelnianej organizacji partyjnej przedstawioną przez I sekretarza KW jej działacze mieli patrzeć na ręce pracownikom administracji, której sami oficjalnie nie byli częścią. Władysław Wicha sugerował, aby pociągać za sznurki z ukrycia: „Ważnym jest, by Kom[itet] Uczel[niany] nie zastępował administracji, ale nie znaczy to, że Komitet Part[yjny] powinien być obojętny na zagadnienia administracyjne, które ma [realizować] Politechnika”⁵⁵. Na wspomnianym posiedzeniu warszawskiej Egzekutywy sprawy Politechniki stanowiły jeden z głównych tematów. Wnioski z obrad zajęły kilka stron, a jeden z nich sprowadzał się do tego, że pracownikom uczelni nakazano składać sprawozdania przed władzami POP z działalności jednostki, którą administrowali. O przedmiotowym traktowaniu administracji świadczą użyte we wnioskach egzekutywy zwroty. Sformułowanie „KU i Rektorat dopilnują” brzmi raczej jak rozkaz niż sugestia. Powstaje pytanie, czy władze Komitetu Warszawskiego zawsze swoje polecenia kierowały do organizacji uczelnianej, czy może niekiedy do samego rektora? Odpowiedź wydaje się trudna – trzeba pamiętać, że przecież nie był on człowiekiem przypadkowym, nieprzychylnym komunistycznej władzy. Najprawdopodobniej w zależności od sytuacji stosowano oba rozwiązania.

Jak można wnosić z wywiadu sekretarza KU Wiesława Bajona dla gazety studenckiej „Politechnik” z 1962 r., wprowadzony przez Bukowskiego zwyczaj regularnych posiedzeń tzw. kierownictwa przetrwał do lat sześćdziesiątych. Zapytany o kwestię współpracy organizacji partyjnej z władzami uczelni, Bajon odpowiedział: „Jeżeli przyjmujemy, że chodzi o zespół kierownictwa uczelni odbywający systematyczne, cotygodniowe posiedzenia, to w jego skład wchodzi rektor, prorektorzy, I sekretarz KZ partii. Czyli trzeba zapytać – jaki jest udział KZ w kierowaniu uczelnią”⁵⁶. Mimo wysuwanych postulatów ten udział wciąż jednak był nieformalny – w znowelizowanej w 1956 r. stalinowskiej Ustawie o szkolnictwie wyższym z 1951 r. organizacjom politycznym nie zagwarantowano miejsca w organach uczelni⁵⁷. Ten stan prawny utrwalono dość liberalną ustawą z listopada 1958 r. Komitety PZPR czekały na wzmocnienie swojej pozycji aż do grudnia 1968 r., kiedy sejm uchwalił kolejną nowelizację, którą można uznać za pokłosie wydarzeń marcowych. Zaostrzono wówczas kurs wobec środowisk naukowych, a jednym ze skutków była likwidacja autonomii ośrodków akademickich. Nieoficjalne tzw. kierownictwo, wspomniane przez Bukowskiego i Bajona, odtąd działało już zupełnie legalnie jako kolegium rektorskie. Sekretarze PZPR mieli także zapewnione miejsca w uczelnianych senatach⁵⁸. Co ciekawe, kolegium rektorskie z przedstawicielami POP PZPR

⁵⁵ APW, KW PZPR, 168, Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR, 23 I 1952 r., k. 171.

⁵⁶ Z wizytą w Komitecie – wywiad z tow. Bajonem – sekretarzem Organizacji Partyjnej Politechniki Warszawskiej, „Politechnik” 1962, nr 9 (194), s. 1–2.

⁵⁷ Z. Kozik, *PZPR w latach 1954–1957. Szkic historyczny*, Warszawa 1982, s. 165–166.

⁵⁸ Ustawa z dnia 20 XII 1968 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym (Dz.U.1968.46.334, art. 16, 21a). W skład kolegium rektorskiego zgodnie z ustawą wchodził rektor, prorektorzy, dyrektor administracyjny, sekretarz Komitetu Uczelnianego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz przewodniczący zakładowej organizacji związkowej.

w składzie funkcjonowało na Politechnice jeszcze przed ogłoszeniem nowych przepisów, co potwierdza notatka Wydziału Nauki i Oświaty KW z kwietnia 1967 r. dotycząca tematyki spotkania członków kolegium z władzami instancji warszawskiej. W piśmie tym podano, że członkami tego gremium byli rektor, prorektorzy oraz sekretarze komitetu uczelnianego PZPR⁵⁹. Ustawa przyjęta kilkanaście miesięcy później sankcjonowała tylko stan faktyczny, prawdopodobnie regulowany prawem miejscowym.

Wewnątrzpartyjne środowisko Komitetu Uczelnianego

Po omówieniu miejsca organizacji uczelnianej PZPR w porządku prawnym (państwowym i partyjnym) oraz skonfrontowaniu tych regulacji z rzeczywistością chciałbym przyjrzeć się bliżej kwestiom wewnątrzpartyjnym.

POP Politechniki Warszawskiej organizacyjnie podlegała Komitetowi Dzielnicowemu (KD) Warszawa-Śródmieście, merytorycznie zaś Komitetowi Warszawskiemu PZPR⁶⁰. Ten bardzo ogólnie sformułowany podział kompetencji na pewno utrzymał się do 1956 r., a można domniemywać, że dłużej. Jak należy go rozumieć? Wydaje się, że w zamyśle władz partyjnych KD miał zajmować się biurokracją – ewidencją partyjną, odprowadzaniem składek, kontrolą realizacji uchwał instancji warszawskiej, KW natomiast ważniejszymi zagadnieniami, takimi jak programy szkoleń czy uchwały wytyczające kierunek działań uczelni⁶¹. Instancje zwierzchnie miały wspierać organizację uczelnianą w doskonaleniu wzorców pracy, układaniu planów, przygotowywaniu zebrań oraz gospodarowaniu aktywem⁶².

Przy Wydziale Propagandy KW od 1949 r. funkcjonowało międzyuczelniane kolegium partyjne, które wyznaczało linię politycznej pracy na uczelniach. Jego członkami byli sekretarze POP szkół wyższych oraz powoływany przez KW kierowniczy aktyw partyjny. W pierwszym składzie kolegium znalazło się trzech przedstawicieli Politechniki⁶³. Zgodnie z założeniami KC PZPR ciało to utworzono, aby wymieniać doświadczenia, przekazywać informacje o sytuacji na uczelniach, przygotowywać materiały analityczne i wnioski dla KW. Obradom przewodniczył sekretarz KW ds. propagandy. Kolegium

⁵⁹ APW, KW PZPR, 328, Notatka w sprawie tematyki spotkania Sekretariatu KW PZPR z kolegium rektorskim Politechniki Warszawskiej, kwiecień 1967 r., k. 234.

⁶⁰ POP uczelniane w Warszawie planowano podporządkować organizacyjnie komitetom dzielnicowym, natomiast pod względem politycznym oraz ideologicznym Komitetowi Warszawskiemu PZPR (AAN, KC PZPR, 237/XVI/100, Wniosek Egzekutywy Komitetu Warszawskiego w sprawie struktury organizacji partyjnej na wyższych uczelniach, 4 IX 1951 r., k. 8). Powyższe zasady wprowadzono w życie na mocy Uchwały Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie struktury organizacyjnej na wyższych uczelniach z sierpnia 1952 r.

⁶¹ AAN, KC PZPR, 237/XVI/25, Informacja o stanie organizacji partyjnej na Politechnice Warszawskiej, 23 XI 1949 r., k. 22–27.

⁶² *Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie struktury organizacyjnej na wyższych uczelniach, sierpień 1952 r.* [w:] *Uchwały KC PZPR 1952*, lipiec 1953, s. 102–106 (dostępna w: APW, KW PZPR, 318, k. 317–318).

⁶³ APW, KZ PZPR PW, 2, Wyciąg ze sprawozdania sekretarza POP, 15 VI 1949 r., k. 2–11. Kolegium mieli tworzyć I sekretarze POP, II sekretarze w przypadku większych uczelni oraz dwóch przedstawicieli pracowników techniczno-administracyjnych. Trzech przedstawicieli Politechniki Warszawskiej to I sekretarz POP Janusz Jakubowski (profesor), II sekretarz Salomon Kac (student) oraz członek Komitetu Uczelnianego Józef Smoliński (pracownik administracji).

miało się zbierać co najmniej raz w miesiącu. Nie była to instancja partyjna, dlatego nie miała prawa instruować organizacji uczelnianych, wydawać dyrektyw ani uchwał⁶⁴. Z dokumentów wynika, że władze PZPR liczyły na to, iż kolegium poprowadzi pracę partyjną w środowisku akademickim. Mimo wymienionych ograniczeń formalnych miało koordynować działalność komórek partyjnych w szkołach wyższych oraz nadzorować ich poczynania. Jednak od samego początku kolegium oceniano krytycznie. W jednym z protokołów KW z 1950 r. czytamy: „Wielkim niedociągnięciem pracy kolegium międzyuczelnianego, które istnieje przy KW, a szczególnie Wydziale Propagandy KW, jest brak systematycznej kontroli nad pracą uczelni nad wykonywaniem poleceń Komitetu Warszawskiego czy też wytycznych wypracowanych przez to kolegium. Praca z uczelniami jest doraźna”⁶⁵. Podobne uwagi powtarzały się wielokrotnie w raportach dotyczących Politechniki oraz innych warszawskich uczelni.

Formalnie samodzielność uczelnianych organizacji partyjnych była bardzo ograniczona. Zgodnie z zawartą w Statucie PZPR zasadą centralizmu demokratycznego musiały one wprowadzać w życie postanowienia instancji zwierzchnich, przed którymi odpowiadały za ich wykonanie. Główną rolę w planowaniu działań Komitetu Uczelnianego PZPR na Politechnice Warszawskiej odgrywał Komitet Warszawski. Pierwotnie Politechniką zajmował się Referat Szkolnictwa Wyższego Wydziału Propagandy, a następnie – od 1950 r.⁶⁶ do jego likwidacji 5 marca 1957 r. – Wydział Oświaty i Szkolnictwa Wyższego⁶⁷. Po reorganizacji KW część wydziałów zastąpiono komisjami problemowymi z udziałem członków plenum KW oraz aktywu POP i KZ. Na skutek zmian uczelnie 20 czerwca 1957 r. podporządkowano Komisji Oświaty i Szkół Wyższych⁶⁸. Posunięcie to, będące pokłosiem październikowej odwilży, stanowiło część szerszej reformy aparatu partyjnego. W zamyśle kierownictwa PZPR miała ona przywrócić zasadę nadrzędności instancji wybieralnych (takich jak komitet) nad aparatem, który *de iure* pełnił wobec nich funkcję służebną, a *de facto* często je zastępował. Jednocześnie zamierzano osłabić wpływ zawodowych funkcjonariuszy partyjnych na wiele dziedzin życia społecznego (m.in. naukę i oświatę), pozwalając, by zajęli się nimi fachowcy – społecznicy skupieni wokół komisji problemowych, tworzonych przy komitetach partyjnych. Nowe komisje miały ponadto ugruntować zasadę kolegalności w procesie decyzyjnym. Ze względu na mieszany skład czasem w gronie działaczy żartobliwie nazywano je trustem mózgow⁶⁹. W wyniku

⁶⁴ Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie struktury organizacyjnej na wyższych uczelniach, sierpień 1952 r. [w:] *Uchwały KC PZPR 1952*, lipiec 1953, s. 105–106 (dostępna w: APW, KW PZPR, 318, k. 317–318). Międzyuczelniane kolegia partyjne miały działać w miastach, w których znajdowało się kilka uczelni wyższych.

⁶⁵ APW, KW PZPR, 41, Protokół posiedzenia KW PZPR, 19 V 1950 r., k. 80–92.

⁶⁶ Z. Jędrzejczyk, „Wstęp do inwentarza zespołu akt: Komitet Warszawski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1948–1990”, Warszawa 2002, mps.

⁶⁷ Według informacji z września 1956 r. Wydział Oświaty i Szkolnictwa Wyższego miał pod opieką dziewięć uczelni, a Wydział Propagandy trzy uczelnie artystyczne (AAN, KC PZPR, 237/XVI/226, Notatka w sprawie pracy Wydziału Oświaty i Szkolnictwa Wyższego KW i KD na odcinku uczelnianym oraz pracy POP na uczelniach, 20 IX 1956 r., k. 29).

⁶⁸ Z. Czech, „Wstęp do inwentarza zespołu Komitetu Warszawskiego”, Warszawa 1972, mps.

⁶⁹ AAN, KC PZPR, 237/VII/3944, Analiza doświadczeń pracy komisji problemowych KP (KM, KD), czerwiec 1962 r., k. 6.

reformy aparat wszystkich szczebli zredukowano o ponad 58 proc.⁷⁰ Powyższe zmiany nie okazały się trwałe – już w 1959 r. w Komitecie Centralnym powrócono do systemu wydziałowego, powołując m.in. Wydział Nauki i Oświaty. W 1960 r. w Komitecie Warszawskim utworzono Wydział Oświaty, Nauki i Kultury, w 1962 r. przemianowany na Wydział Nauki i Oświaty⁷¹. Jego zadania w kontekście szkół wyższych sprowadzały się do „inicjowania i nadawania kierunku pracy organizacjom partyjnym i młodzieżowym wyższych uczelni [...]; kontroli przy pomocy organizacji partyjnych szkół wyższych, merytorycznej działalności władz uczelni i wydziałów”⁷². Reaktywacja wydziałów nie oznaczała likwidacji komisji problemowych, ale niewątpliwie straciły one na znaczeniu.

W kwietniu 1967 r. rozpoczął działalność kolejny wytwór partyjnej biurokracji, który miał wzmocnić nadzór polityczny nad ośrodkami akademickimi – Kolegium Rektorskie m.st. Warszawy. Nazwa nowego gremium sugerowała, że będzie miało charakter czysto merytoryczny, a w jego skład wejdą urzędnicy równi rangą. Nic bardziej mylnego – jego członkami byli zarówno przedstawiciele PZPR, jak i administracji uczelnianej⁷³. Cele stawiane przed Kolegium (podane w „ramowym zakresie pracy”) określono dość ogólnie. Najważniejsze to „zapewnienie koordynacji planów rozwoju warszawskiego ośrodka naukowo-dydaktycznego” oraz „opracowanie kierunków, form i metod pracy politycznej i wychowawczej z młodzieżą studencką, prowadzonej przez organizacje partyjne i studenckie”. Sekretariat KW nie wspominał jednak o prawdziwych powodach,

⁷⁰ A. Friszke, *Próba portretu zbiorowego aparatu partyjnego* [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012. W październiku 1956 r. w aparacie PZPR było zatrudnionych 14 912 pracowników politycznych. Do marca 1957 r. zwolniono 8565 osób. Mirosław Szumiło podaje, że w kwietniu tego roku było ich już nieco więcej – 8669 (M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977*, Warszawa 2014, s. 368).

⁷¹ Zachował się szczegółowy schemat struktury organizacyjnej Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW. Zapewne dokument został sporządzony wkrótce po utworzeniu tej jednostki w 1960 r. Wynika z niego, że uczelniami zajmował się – wchodzący w skład Wydziału – Sektor Nauki, zatrudniający, podobnie jak Sektory Oświaty i Kultury, dwóch pracowników etatowych. Przy Sektorach działały komisje problemowe KW – odpowiednio Komisja Szkół Wyższych, Komisja Oświaty, Komisja Kultury (APW, KW PZPR, 711, Struktura organizacyjna Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW, plany pracy Wydziału, k. 17–43).
⁷² *Ibidem*, k. 17.

⁷³ APW, KW PZPR, 328, Uchwała Sekretariatu Komitetu Warszawskiego PZPR z kwietnia 1967 r. w sprawie ramowego zakresu pracy Kolegium Rektorskiego uczelni warszawskich, 29 IV 1967 r., k. 206–207. W skład Kolegium, które miało zbierać się pod przewodnictwem sekretarza KW, weszli rektorzy i I sekretarze komitetów uczelnianych PZPR, I sekretarz KZ PZPR PAN, dyrektor Departamentu Studiów Uniwersyteckich i Ekonomicznych Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, kurator okręgu szkolnego, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR, resortowy wiceprzewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, prezes Zarządu Okręgu ZNP. Do obowiązków Kolegium należało:

- „– zapewnienie koordynacji planów rozwoju warszawskiego ośrodka naukowo-dydaktycznego, zwłaszcza w zakresie bazy i wzrostu kadry naukowej, wielkości kształcenia na studiach dziennych i dla pracujących;
- zapewnienie należytej rangi pracy dydaktyczno-wychowawczej w całokształcie działalności uczelni w celu poprawy sprawności kształcenia;
- opracowanie kierunków, form i metod pracy politycznej i wychowawczej z młodzieżą studencką prowadzonej przez organizacje partyjne i studenckie;
- systematyczne badanie związków wzajemnych prac naukowo-badawczych i praktyki produkcyjnej;
- zapewnienie pomocy w kształceniu i doskonaleniu nauczycieli dla potrzeb szkolnictwa warszawskiego;
- omawianie planów rozwoju kadry naukowej i polityki kadrowej”.

W 1967 r. planowano odbyć jeszcze cztery zebrania Kolegium – w maju, czerwcu, październiku i listopadzie.

dla których spotkania we wspomnianym gronie były pożądane. Z pewnością sprzyjały one wymianie doświadczeń na temat rosnącego napięcia w środowisku akademickim, które po okresie małej stabilizacji na początku lat sześćdziesiątych zaczynało aktywnie kontestować politykę władz. Kolegium stanowiło zatem dla partii kolejne narzędzie kontroli – w jego funkcjonowaniu uczestniczyły zarówno fasadowy (administracja), jaki i rzeczywisty ośrodek decyzyjny (PZPR).

Jeśli chodzi o Komitet Dzielnicowy Śródmieście, uczelniane organizacje partyjne przez cały omawiany okres wchodziły w skład pionu propagandy. Po reformie aparatu z 1957 r. objęto je nadzorem komisji problemowo-środowiskowej powołanej przy KD. Prawdopodobnie od 1960 r. Komisja Wyższych Uczelni i Instytutów Naukowych była częścią Wydziału Propagandy KD⁷⁴. Nazwę komisji nadawano za każdym razem, gdy po konferencji konstituował się nowo wybrany komitet – np. w marcu 1962 r. przemianowano ją na Komisję Oświaty i Nauki⁷⁵.

Ręczne sterowanie pracą uczelnianej organizacji partyjnej składało się z kilku etapów. Wszelkie poczynania inicjował Komitet Centralny, a ściślej jego organy wykonawcze – Biuro Polityczne i Sekretariat. Tam powstawały instrukcje precyzujące zasady działania instancji terenowych – komitetów wojewódzkich, powiatowych i wreszcie podstawowych organizacji partyjnych. Te wytyczne odnosiły się zarówno do kwestii ważnych (ordynacja wyborcza do władz POP, termin i sposób przeprowadzenia konferencji wyborczych), jak i tych zupełnie błahych (treść haseł na transparentach pierwszomajowych).

Na bieżąco wyższymi uczelniami w Komitecie Centralnym zajmował się stosowny resortowy wydział⁷⁶, którego nazwę często zmieniano, ale zakres kompetencji pozostawał z grubsza ten sam⁷⁷. Przy jego pomocy sprawowano nieformalny nadzór administracyj-

⁷⁴ APW, Komitet Dzielnicowy PZPR Warszawa-Śródmieście (dalej: KD PZPR Śródmieście), 65, Struktura organizacyjna KD Śródmieście [załącznik do protokołu z posiedzenia plenarnego KD], 19 I 1960 r., k. 6–7. Nową strukturę organizacyjną utworzono po połączeniu KD Śródmieście i KD Stare Miasto.

⁷⁵ APW, KD PZPR Śródmieście, 66, Protokół posiedzenia KD Śródmieście, 6 III 1962 r., k. 7–11. W protokole przedstawiono nową strukturę organizacyjną komitetu dzielnicowego.

⁷⁶ Z wyjątkiem lat 1957–1959, kiedy to Wydział Nauki nie istniał, a jego zadania wykonywała komisja KC (patrz kolejny przypis).

⁷⁷ Wydziały Komitetu Centralnego PZPR tworzone na podstawie kryterium rzeczowego: jedne zajmowały się kwestiami wewnątrzpartyjnymi (obsługiwały organy wybieralne KC, nadzorowały i wspierały pracę instancji terenowych, głównie pod kątem metodycznym – np. Wydział Organizacyjny), a inne, jeśli chodzi o zakres wykonywanych zadań, odpowiadały ministerstwu administracji państwowej. Do obowiązków tych ostatnich należało również nadzorowanie i koordynowanie działań komórek terenowych (partyjnych i państwowych), ale tylko w ramach określonego resortu. Choć struktura aparatu PZPR ulegała częstym zmianom, to – jak napisał Włodzimierz Janowski – niezmiennie służył on „realizacji kierowniczej roli PZPR w państwie”. Po okresie stalinowskim aparat centralny KC PZPR składał się przeważnie z dobrze wykształconych specjalistów, czego przykładem jest Stanisław Pasynkiewicz, który w latach 1972–1973, przed objęciem funkcji rektora Politechniki Warszawskiej, pracował w Wydziale Nauki i Oświaty jako starszy instruktor, mając wówczas stopień doktora habilitowanego i tytuł profesora nadzwyczajnego. W całym okresie istnienia PZPR w KC szkołami wyższymi zajmowały się Wydział Nauki i Szkolnictwa Wyższego – 15 XII 1948 – 7 IV 1955 r.; Wydział Nauki i Kultury – 7 IV 1955 – czerwiec 1956 r.; Wydział Nauki – czerwiec–listopad 1956 r.; Komisja ds. Oświaty, Nauki i Kultury – luty–lipiec 1957 r.; Komisja ds. Oświaty i Nauki lipiec–listopad 1959 r.; Wydział Nauki i Oświaty – 5 XI 1959 – 21 XII 1985 r.; Wydział Nauki, Oświaty i Postępu Technicznego – 21 XII 1985 – 21 II 1989 r.; Wydział Nauki i Oświaty – 21 II 1989 – 29 I 1990 r. (W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, Warszawa 2000).

ny nad uczelniami, często dublując kompetencje właściwej administracji państwowej. Pracownicy Wydziału przygotowywali materiały na posiedzenia organów wybieralnych KC, które stanowiły punkt wyjścia do późniejszej dyskusji. Można domniemywać, że w ten sposób powstawały również projekty uchwał partyjnych dotyczące szkolnictwa wyższego. Ponadto wydziały KC typowały kandydatów lub nawet decydowały o obsadzie części stanowisk nomenklaturowych – ich rola w kreowaniu polityki PZPR była zatem bardzo duża.

W 1963 r., po XIII Plenum KC PZPR, na którym skrytykowano sytuację ideologiczną w Polsce, utworzono Komisję Ideologiczną KC PZPR, na której czele stanął jeden z najbardziej zaufanych ludzi Władysława Gomułki, Zenon Kliszko. W jej składzie znalazł się odpowiedzialny za naukę i oświatę sekretarz KC Witold Jarośniński⁷⁸. Mamy prawo przypuszczać, że ten organ (a szczególnie jego prezydium) odgrywał niebagatelną rolę w kierowaniu nauką. To właśnie do Prezydium Komisji Ideologicznej Komitet Warszawski skierował zapytanie o akceptację kandydatur przed wyborami rektorskimi na Politechnice w 1965 r., jeszcze zanim rozpoczęły się szersze konsultacje w samej instancji. Również tam zapadła decyzja o wykluczeniu z PZPR Leszka Kołakowskiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, którą oficjalnie podjęła Centralna Komisja Kontroli Partyjnej.

W wytycznych KC określano sposób tworzenia dokumentów przez POP, a także regulowano ich obieg kancelaryjny – na organizacje nałożono m.in. obowiązek sporządzania protokołów zebrań plenarnych, które musiały następnie trafić do instancji zwierzchniej⁷⁹. Etatowi instruktorzy z odpowiedniego wydziału komitetów powiatowych (dzielnicowych) i wojewódzkich czytali przesłane dokumenty, których treść mogła wpłynąć na późniejszą ocenę POP, podobnie jak opinia instruktora bezpośrednio opiekującego się organizacją. Ponieważ w porównaniu do liczby organizacji podstawowych⁸⁰

⁷⁸ P. Pleskot, T.P. Rutkowski, *Trudna sztuka kierowania nauką. Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR wobec Polskiej Akademii Nauk (1949–1989)* [w:] *PZPR jako machina...*, s. 304–305.

⁷⁹ Uciążliwy obowiązek przysyłania każdego protokołu do nadrzędnej instancji zniesiono dopiero w lutym 1973 r. Od tego momentu protokoły zostawały na miejscu, wyjąwszy te, które wymagały podjęcia decyzji przez instancję zwierzchnią. Zamiast tego komitety wojewódzkie, powiatowe, dzielnicowe oraz miejskie i gminne co miesiąc miały przysyłać na wyższy szczebel informacje o tematyce posiedzeń plenarnych, obrad egzekutyw i ważniejszych narad – odbytych i planowanych (APW, KW PZPR, 679, Postanowienia Sekretariatu KC PZPR w sprawie niektórych zagadnień związanych z funkcjonowaniem komitetów powiatowych, luty 1973 r.).

⁸⁰ Z powodu braków kadrowych w 1951 r. nieetatowi instruktorzy obsługiwali tylko 89 z 290 POP w warszawskim Śródmieściu (APW, KD PZPR Śródmieście, 107, Realizacja wniosków Egzekutywy KW o pracy z nieetatowymi instruktorami, 20 XI 1951 r., k. 227). Ich liczba ulegała dużym wahaniom. Na przykład w 1952 r. Wydział Organizacyjny KD Śródmieście skupiał 140 instruktorów nieetatowych, ponadto w Wydziale Propagandy było 100 prelegentów i 30 instruktorów szkolenia partyjnego, na których przypadało 399 POP (AAN, KC PZPR, 237/IX/14, Notatka dotycząca metod i stylu pracy instruktorów KD PZPR Warszawa-Śródmieście, 1952 r.). W następnym roku w KD pracowało społecznie tylko 70 instruktorów na mniej więcej 500 POP, z czego wynika, że jeden instruktor nieetatowy musiał się wówczas zajmować 7 komórkami podstawowymi (obsługiwano prawie wszystkie). Większa stabilizacja panowała, jeśli chodzi o obsadę etatową KD Śródmieście, która liczyła kilkunastu instruktorów (APW, KD PZPR Śródmieście, 111, Praca Wydziału Organizacyjnego KD Śródmieście, 1 X 1953 r., k. 203).

etatowych instruktorów było niewielu, wokół POP skupiano także instruktorów nieetatowych⁸¹.

Jako przedstawiciel instancji zwierzchniej oddelegowany instruktor nieetatowy w razie potrzeby mógł brać udział w zebraniach ogólnych POP. W ich trakcie miał nie tylko słuchać wypowiedzi innych i samemu zabierać głos, lecz także „czuwać nad poziomem politycznym zebrania”⁸², czyli oceniać zgodność jego przebiegu z oczekiwaniami zwierzchników. Co tydzień składał raport koordynującemu jego poczynania instruktorowi etatowemu i otrzymywał od niego wskazówki do dalszych działań. Raz w miesiącu odbywała się odprawa w szerszym gronie, wymieniano się wtedy doświadczeniami i omawiano formy pracy⁸³. Na ręce instruktorowi społecznemu patrzył również sekretarz danej POP, który opinię o jego pracy przekazywał bezpośrednio przełożonemu⁸⁴.

Jeśli chodzi o opiekunów partyjnych Politechniki, to Egzekutywa KW dopiero w lutym 1952 r. postulowała przydzielenie bliżej nieokreślonej liczby instruktorów etatowych i nieetatowych z KD Śródmieście⁸⁵. Następnie w dokumentach⁸⁶ wymienia się w tym kontekście członków KD, z których uczelnią w 1953 r. zajmowało się dwóch – druga osoba wyłącznie sprawami młodzieży.

Z powodu braku informacji i niekompletności protokołów zebrań trudno stwierdzić, czy przedstawiciele KD brali udział w każdym posiedzeniu KU. Brak wzmianek sugeruje, że nie. Byłoby to zresztą trudne z uwagi na dużą częstotliwość tych zebrań (co najmniej jedno w miesiącu) – pamiętajmy, że instruktorzy nieetatowi pracowali zawodowo w pełnym wymiarze godzin. Ich obecność regularnie odnotowywano tylko w momentach ważnych, takich jak wybory nowych władz. Wówczas Politechnika gościła nawet przedstawicieli KW i KC.

Trudno orzec, jak wyglądało rzeczywiste zaangażowanie pracowników aparatu PZPR w terenie. W tej kwestii nie do końca wiarygodne wydają się partyjne raporty, które aparat wytwarzał na potrzeby własne i zwierzchników. Można przypuszczać, że w takich dokumentach wyolbrzymiano swoje dokonania, aby zdobyć uznanie przełożonych. Wszelkie niepowodzenia starano się bagatelizować lub obciążyć nimi podwładnych. Z przeglądanych przeze mnie dokumentów wynika, że panowało ogólne zamieszanie, spowodowane przeciążeniem aparatu oraz brakiem koordynacji jego poczynąń. Nie

⁸¹ Byli to aktywiści partyjni – np. prelegenci, wizytatorzy, wykładowcy szkolenia partyjnego pracujący społecznie nad wykonaniem powierzonego im zadania. Na instruktorów nieetatowych powoływano zwłaszcza dyrektorów, prezesów czy urzędników, których łatwo było oderwać od pracy zawodowej. Po IV Plenum KC w 1950 r. przydzielono im pod opiekę poszczególne POP (B. Dymek, *Pracownicy etatowi PZPR 1948–1954*, „Z Pola Walki” 1983 nr 3–4, s. 74–75).

⁸² APW, KW PZPR, 154, Instrukcja w sprawie racjonalnego i planowanego wykorzystania nieetatowego aktywu partyjnego komitetów dzielnicowych, 7 III 1950 r., k. 248, za: M. Tymiński, *Partyjni agenci...*, s. 379.

⁸³ APW, KD PZPR Śródmieście, 107, Realizacja wniosków Egzekutywy KW o pracy z nieetatowymi instruktorami, 20 XI 1951 r., k. 227–233.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ APW, KW PZPR, 168, Uchwała Egzekutywy Komitetu Warszawskiego PZPR w sprawie pracy POP Politechniki Warszawskiej, luty 1952 r., k. 243–245.

⁸⁶ APW, KD PZPR Śródmieście, 109, Protokół posiedzenia Egzekutywy KD PZPR Warszawa-Śródmieście, 19 XII 1952 r., k. 406; *ibidem*, 110, Przydział zadań dla członków KD Warszawa-Śródmieście, 6 II 1953 r., k. 130.

bez znaczenia był także niski poziom merytoryczny działaczy, którzy pracę w partii często zaczynali, mając zaledwie podstawowe wykształcenie. Opisując aparat warszawski pierwszej połowy lat pięćdziesiątych, obsługujący przedsiębiorstwa Maciej Tymiński zwrócił uwagę na to, że zaniedbywano kontakty z kolegami z podległych instancji. Często występowały patologie – nadużywano alkoholu oraz wykorzystywano swoją pozycję do celów prywatnych⁸⁷. Tymiński i Benon Dymek⁸⁸ jako jedną z głównych bolączek aparatu wymienili akcyjność (kampanijność) – problem, który zauważyli sami działacze PZPR. Brakowało codziennej, planowej pracy, ale co jakiś czas następowały zrywy. Ze zdwojoną energią działano wtedy, gdy zwierzchnictwo naciskało na konkretną akcję (np. wprowadzenie nowych norm w produkcji, organizacja pochodu pierwszomajowego).

Ze względu na duże znaczenie dla gospodarki przemysłowej, a także stołeczną lokalizację Politechnikę Warszawską interesowali się bezpośrednio pracownicy Komitetu Centralnego. Wydaje się, że zjawisko to występowało zwłaszcza w okresie stalinizmu, kiedy w związku z realizacją planu sześcioletniego rosło zapotrzebowanie na inżynierów – niezbędnych w nowo powstałych przedsiębiorstwach. Już w 1949 r. Politechnikę wizytowała Daniela Gruszczyńska – instruktor KC. Efektem był raport na temat działalności tamtejszej POP⁸⁹. Na dalsze bezpośrednie kontakty w tym okresie wskazuje wypowiedź Salomona Kaca⁹⁰, II sekretarza Komitetu Uczelnianego na posiedzeniu Egzekutywy Ko-

⁸⁷ M. Tymiński, *Partijni agenci...*, s. 354–390.

⁸⁸ B. Dymek, *Pracownicy etatowi...*, s. 73–106.

⁸⁹ AAN, KC PZPR, 237/XVI/25, Informacja o stanie organizacji partyjnej na Politechnice Warszawskiej, 23 XI 1949 r., k. 22–27.

⁹⁰ Salomon Kac, ur. 10 VI 1910 r. w Wilnie w rodzinie żydowskiej, dr nauk technicznych. W latach dwudziestych uczęszczał do prywatnego gimnazjum w Wilnie, z którego (jak wynika z jego własnoręcznie napisanego życiorysu) został wydalony z przyczyn politycznych w 1928 r., tuż przed maturą. Po wojnie jednak uzyskał od ministra zaświadczenie o ukończeniu tej szkoły, uprawniające do przyjęcia na studia. Od 1927 do 1928 r. działał w Komunistycznym Związku Młodzieży Zachodniej Białorusi. W 1928 r. wstąpił do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. W latach 1929–1935 odbywał karę pozbawienia wolności za wywrotową działalność polityczną. Po wyjściu z więzienia był zawodowym funkcjonariuszem KPZB (1935–1937). Następnie do wybuchu wojny pracował w fabryce radioodbiorników w Wilnie. Po wkroczeniu Armii Czerwonej uczestniczył w tworzeniu struktur nowej władzy, ale z powodu przekazania Wilna państwu litewskiemu przeniósł się do Lwowa. Tam w 1940 r. został aresztowany i po dwóch latach śledztwa skazany za „odchylenie trockistowskie” na karę pięciu lat obozu, którą odbył w Tomsku. W 1946 r. wrócił do Polski jako repatriant. Od czerwca 1946 r. był urzędnikiem w Centralnym Komitecie Żydów Polskich. W 1947 r. został przyjęty na pierwszy rok studiów na Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej. Jako długoletniego działacza i więźnia politycznego zwolniono go z egzaminów wstępnych. W trakcie studiów Kac był aktywistą PZPR, której członkiem został automatycznie jako działacz PPR (należał do niej od 1946 r.). W latach 1949–1950 pełnił funkcję II sekretarza POP PZPR przy PW. W 1952 r. ukończył naukę na Wydziale Łączności (wyodrębnionym z Wydziału Elektrycznego) PW z dyplomem magistra inżyniera. W latach 1952–1955 był na PW starszym asystentem i adiunktem (od lipca 1954 r.) Wydziału Łączności, a jednocześnie wykładowcą w Katedrze Podstaw Marksizmu-Leninizmu. Od 1955 do 1958 r. aspirant (doktorant) w Moskwie. Po powrocie do kraju w 1959 r. ponownie objął posadę adiunkta na PW, gdzie pracował do 1967 r., kiedy to został adiunktem w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów w Warszawie. 31 III 1968 r. wypowiedziano mu umowę o pracę. We wrześniu 1968 r. wyemigrował wraz z żoną i synem do Izraela. Władze państwa uznały go za *persona non grata*, w 1973 r. został wpisany do indeksu osób niepożądanych w PRL (AAN, KC PZPR, Centralna Kartoteka KC, 15385; ASPW, Akta osobowe Salomona Kaca (pracownika); AASPW, Akta osobowe Salomona Kaca (studenta); AIPN, 1268/28282; APW, KZ PZPR PW, 2 i 23).

mitetu Warszawskiego w marcu 1950 r.⁹¹ Referując problemy swojej komórki, zaatakował on profesorów – skarżył się: „ani jeden profesor nie przeszedł ewolucji i nie zbliżył się do nas”. Organizacja partyjna musiała wywierać na nich nacisk, skądinąd skuteczny, „aby nie przyjmowali na asystentów zdeklarowanych reakcjonistów”. Co ciekawe, presja ta była rezultatem sugestii towarzyszy z KC. Na tym samym posiedzeniu okazało się, że organizacja partyjna Politechniki wystąpiła o przyznanie środków i określenie wytycznych do realizacji zadań wynikających z planu sześcioletniego bezpośrednio do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz KC, pomijając instancję warszawską. Taką samowolę potępił Mieczysław Hoffman, sekretarz KW⁹², z czego można wyciągnąć trzy wnioski. Po pierwsze, nie było normą, aby POP zwracała się bezpośrednio do KC – najpierw powinna była przedstawić sprawę instancji zwierzchniej. Po drugie, to KW, a nie np. KD uważał Hoffman za odpowiednią instancję do rozstrzygnięcia ważnych kwestii. Potwierdzałoby to supremację KW nad KD w sprawach merytorycznych. Wreszcie po trzecie, osobiste relacje między kierownictwem KW a POP na Politechnice nie były dobre i rzutowały na współpracę.

Brakuje informacji o bezpośrednich kontaktach POP Politechniki z KC w późniejszym okresie. Wydaje się, że przy rozwiązywaniu problemów uczelnianej organizacji zawsze korzystano z pośrednictwa instancji warszawskiej lub dzielnicowej. Wyjątek może stanowić rezolucja wystosowana przez Komitet Uczelniany w maju 1956 r. Jednak nie był to wówczas przypadek odosobniony – podobne pisma słały do KC także inne uczelnie i zakłady pracy. Miało to związek z trwającą destalinizacją – normalny wewnętrzpartyjny rytuał przestał na pewien czas obowiązywać.

Wpływ Komitetu Uczelnianego na zarządzanie kadrami PZPR

W kontekście wspomnianego konfliktu między przedstawicielami KW i POP wypada rozstrzygnąć, którymi sprawami zajmowała się samodzielnie uczelniana organizacja, a które były zarezerwowane dla komitetów wyższej rangi. Kwestię tę postaram się przybliżyć na przykładzie zarządzania w partii ludźmi.

W ramach struktur Komitetu Warszawskiego inicjowano większość decyzji kadrowych dotyczących POP Politechniki. W uchwale Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR z sierpnia 1952 r. wyraźnie podkreślono, że komitety wojewódzkie, miejskie i dzielnicowe powinny „zatroszczyć się o wysunięcie i wybór odpowiednich sekretarzy instancji partyjnych spośród przodujących pracowników uczelni. Szczególną uwagę winny zwrócić komitety wojewódzkie na dobór odpowiednio wyrobionych ideologicznie towarzyszy na sekretarzy etatowych. Sekretarzy komitetów uczelnianych zatwierdza Komitet Centralny”⁹³. Nie jest do końca jasne, jak autor lub autorzy dokumentu rozumieli pojęcie „sekretarz”, które szczególnie w początkowym okresie istnienia PZPR mogło oznaczać zarówno tylko I sekretarza, jak i wszystkich innych sekretarzy danego

⁹¹ APW, KW PZPR, 154, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW, 21 III 1950 r., k. 268–276.

⁹² *Ibidem*, k. 274.

⁹³ *Uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie struktury organizacyjnej na wyższych uczelniach, VIII 1952 r.* [w:] *Uchwały KC PZPR 1952 r.*, [broszura do użytku wewnętrzpartyjnego], lipiec 1953 r., s. 102–106.

komitetu. Jedno jest pewne – etaty partyjne obejmowali nie tylko I sekretarze. Zatrudniano także ich zastępców, czyli II sekretarzy. Wydaje się zatem, że zgodnie z uchwałą KC przydzielenie etatu takiej osobie wskazywało na jej silną pozycję w organizacji uczelnianej. Jako przykład można podać Salomona Kaca, który będąc tylko II sekretarzem, *de facto* kierował całą POP.

„Troska o wysunięcie” kandydatów nie oznaczała, że KW i KD miały prawo podejmować ostateczne decyzje. Na pewno instancje te mogły składać propozycje, ale początkowo zatwierdzał je Komitet Centralny. Dopiero w lipcu 1957 r. sekretarze KU znaleźli się w nomenklaturze Egzekutywy KW⁹⁴ i nie zmieniło się to aż do lat siedemdziesiątych (patrz tabele 2 i 3, s. 100, 101).

Warto zwrócić uwagę, że w myśl uchwały SBO KC od 1952 r. I sekretarzami nie mogli już być studenci. Pozornie jest to niezrozumiałe, przecież brali udział w budowie uczelnianej struktury PZPR. Na Politechnice Ryszard Kula i wspomniany Salomon Kac nawet faktycznie kierowali pracami partyjnej komórki. Jak czytamy w zestawieniu sporządzonym dla Wydziału Propagandy KC w 1950 r., obejmującym 52 uczelnie wyższe, w przeszło połowie z nich I sekretarzami POP byli właśnie studenci⁹⁵. Oficjalnie chodziło o to, aby mogli skupić się na nauce i zdobyciu dyplomu. Dlatego w omawianej uchwale kierownictwo KC zaleciło, aby pracę społeczną studentów ograniczyć do pięciu godzin tygodniowo. W praktyce uniemożliwiała im to rywalizowanie o funkcję I sekretarza, od którego wymagano zaangażowania w większym wymiarze. Możliwe jednak, że kierownictwo partyjne uznało, że studenci nie powinni być I sekretarzami z racji konfliktu interesów w hierarchii służbowej i partyjnej. Nie wypadało, aby na zebraniu komitetu student wydawał profesorowi polecenia lub go ganił. Taka zamiana ról mogła mieć niepożądane skutki. W pierwszym okresie działalności PZPR na uczelniach komuniści promowali wzorzec krzykliwego studenta aktywisty, wywierającego presję na nauczycieli akademickich. Profesorom odbierano godność, co pozwalało ich zdyscyplinować i podporządkować nowej władzy. Jednak gdy stopniowo kształtowano nową inteligencję, sytuacja, z punktu widzenia władz, się poprawiała – należało zatem wrócić do tradycyjnego modelu wychowania młodzieży, w którym nauczyciel budził respekt. Wydaje się, że przywołana uchwała SBO KC była zapowiedzią tego nowego kursu. Z moich ustaleń wynika, że na Politechnice przestrzegano wytycznych, ale tylko jeśli chodzi o I sekretarzy – od 1953 r. zostawali nimi wyłącznie pracownicy. Ich etatowymi zastępcami wciąż bywali studenci, jak choćby Stanisław Pasyńkiewicz w latach 1951–1954.

„Przodującymi pracownikami” mogli być nie tylko naukowcy, lecz także personel pomocniczy i administracyjny. Wydaje się jednak, że działacze PZPR uznali, iż I sekretarz wyłoniony z tej grupy obniży autorytet partii. Dlatego I sekretarzami na Politechnice zawsze zostawały osoby pełniące co najmniej funkcję asystentów⁹⁶. Dopiero w 1960 r.

⁹⁴ APW, KW PZPR, 199, Nomenklatura kadr podlegających decyzji Komitetu Warszawskiego PZPR [załącznik do protokołu posiedzenia Egzekutywy KW], 24 VII 1957 r., k. 34.

⁹⁵ AAN, KC PZPR, 237/XVI/65, Wykaz składów osobowych komitetów uczelnianych PZPR w wyższych uczelniach w Polsce, 1950 r., k. 1–7.

⁹⁶ Nie zawsze wybór był tak oczywisty – Mariusz Korejwo, odnosząc się do Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, napisał: „Nie dość, że ignorując generalia, powołano tam trzy POP – odrębne dla profesury,

Komitet Warszawski wprowadził zasadę, zgodnie z którą szefem komórki partyjnej na uczelni powinien być samodzielny pracownik naukowy⁹⁷. Wiele wskazuje jednak na to, że regulacja ta pozostała tylko na papierze – w 1961 i 1965 r. przewodnictwo Komitetu Zakładowego Politechniki obejmowali adiunkci Jan Felicki⁹⁸ i Włodzimierz Merunowicz⁹⁹ – obydwaj dopiero przygotowujący rozprawy doktorskie.

Trudno powiedzieć, jak wyglądała realizacja wytycznych KC na innych uczelniach. Sformułowanie wniosków dotyczących całego kraju wymaga przeprowadzenia szerszej kwerendy. Przykład Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej pokazuje, że uchwały SBO KC z 1952 r. nie wszędzie ściśle przestrzegano – jeszcze w 1954 r. w Lublinie na I sekretarza KU wybrano Eugeniusza Hetmana, studenta Wydziału Rolnego¹⁰⁰. Na Politechnice Poznańskiej I sekretarzem w kadencji 1953–1954 był Czesław Dworzynski – piąty i zarazem ostatni student na tym stanowisku¹⁰¹. Mimo tych odstępstw rolę studentów we władzach uczelnianych komitetów systematycznie ograniczano i już nie odzyskali oni pozycji, jaką mieli na początku lat pięćdziesiątych.

studentów i administracji [...] to jeszcze władzę w nich oddano maszynistkom i woźnym” (M.T. Kojewo, *Próba systematyzacji...*, s. 106–107).

⁹⁷ APW, KW PZPR, 222, Wytyczne Egzekutywy KW PZPR w sprawie wyboru władz partyjnych, listopad 1960 r., k. 16. W myśl obowiązującej wówczas Ustawy o szkolnictwie wyższym samodzielnym pracownikiem nauki był docent po przeprowadzeniu przewodu habilitacyjnego lub profesor.

⁹⁸ Jan Felicki, ur. 13 VIII 1927 r. w Radzyminie. Od maja 1943 r. do 1944 r. żołnierz AK. Absolwent Wydziału Łączności Politechniki Warszawskiej. Od 1 V 1951 r. do 31 III 1963 r. asystent, starszy asystent, a potem adiunkt PW; w 1961 r. na tej uczelni uzyskał stopień doktora nauk technicznych. Następnie do września 1965 r. radca w Sekretariacie RWPG w Moskwie. W październiku 1968 r. wrócił stanowisko adiunkta PW, gdzie pracował do stycznia 1968 r. W lutym tego roku został dyrektorem Instytutu Tele i Radiotechnicznego w Warszawie. W 1970 r. powołano go na stanowisko pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej. Od 1973 r. prezes Urzędu Energii Atomowej, jednocześnie był zatrudniony w PW na stanowisku docenta kontraktowego. Do PZPR Felicki wstąpił 29 V 1954 r. Przedtem, w trakcie studiów, należał do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (od 1947 r.), a następnie do ZAMP i ZMP (od 1948 r.). Jako działacz partyjny pełnił w PW liczne funkcje: był sekretarzem OOP Wydziału Łączności (1955–1956), dwukrotnie członkiem Komitetu Zakładowego (1957–1959 i 1967–1968), należał do Egzekutywy KZ (1959–1961) oraz zajmował stanowisko I sekretarza KZ przy PW (3 V 1961–31 III 1963 r.). Felicki pełnił także funkcje w instancjach wyższego szczebla. W 1957 r. został członkiem KD PZPR Warszawa-Śródmieście. W latach 1961–1963 był sekretarzem Komisji Rewizyjnej przy Komitecie Warszawskim PZPR. Od lutego 1969 r. do 1972 r. wchodził w skład Komitetu Warszawskiego PZPR jako zastępca członka, a następnie (od 1972 r.) jako członek (AAN, KC PZPR, Centralna Kartoteka KC, 17959; ASPW, Akta osobowe Jana Felickiego; APW, KW PZPR, Akta osobowe załącznik nr 1, 400; APW, KW PZPR PW, 15, 23).

⁹⁹ Włodzimierz Merunowicz, ur. 9 III 1931 r. w Stanisławowie, doc. dr inż., absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Warszawskiej. Po ukończeniu studiów inżynierskich pracował w redakcji uczelnianej gazety „Politechnik” jako kierownik działu nauki. Od 1954 do 1987 r. był zatrudniony w PW na stanowisku asystenta, starszego asystenta, adiunkta (od 1962 r.) i docenta (od 1970 r.) w Katedrze Budownictwa Stalowego na Wydziale Budownictwa Przemysłowego PW, a później w Katedrze Konstrukcji Metalowych Wydziału Inżynierii Budowlanej. W 1962 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych. Jednocześnie w latach 1953–1962 był zatrudniony w biurach projektowych, dla których opracowywał konstrukcje stalowe i żelbetowe. W 1967 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych na Uniwersytet Stanforda jako stypendysta fundacji Forda. W latach 1949–1953 należał do ZMP. Członkiem PZPR został w maju 1954 r. Od 1962 do 1965 r. był członkiem Egzekutywy, a od stycznia 1965 do stycznia 1967 r. I sekretarzem KZ PZPR przy PW (ASPW, Akta osobowe Włodzimierza Merunowicza; APW, KW PZPR, Akta osobowe załącznik nr 1, 1193; APW KZPR PW, 15).

¹⁰⁰ M. Kruszyński, *Eugeniusz Hetman...*, s. 435.

¹⁰¹ *Politechnika Poznańska i wcześniejsze uczelnie techniczne w Poznaniu*, red. W. Dembecka, Poznań 1976, s. 407.

Szeregowych członków partii, podobnie jak sekretarzy, zatwierdzała instancja zwierzchnia. Dopiero wówczas decyzja POP stawała się prawomocna. W tej sytuacji nadrzędny komitet musiał się kierować wytycznymi KC¹⁰². Centralizm decyzyjny sięgał więc bardzo głęboko – na sam dół hierarchii, wskutek czego organizacje podstawowe miały niewielkie pole manewru.

W przypadku Politechniki kandydowanie i członkostwo początkowo wymagały akceptacji Egzekutywy KD Warszawa-Śródmieście. Zdarzało się, że ta unieważniała uchwały POP, a powodem była najczęściej przeszłość rekrutowanej osoby. Od 1959 r., zgodnie ze statutem uchwalonym na III Zjeździe PZPR, POP Politechniki znalazła się wśród dwudziestu warszawskich komitetów najniższej rangi z tzw. rozszerzonymi uprawnieniami. Polegały one na tym, że decyzje o zatwierdzeniu kandydatów i członków partii organizacja podejmowała we własnym gronie, bez konieczności akceptacji komitetu dzielnicowego¹⁰³. Niewątpliwie zmiana ta odciążała śródmiejską instancję, która na posiedzeniach często rozpatrywała wyłącznie wnioski kadrowe, a na decyzję czekano nawet pół roku.

Jak już wspomniałem, sekretarze KU, formalnie wyłaniani w wyborach, w rzeczywistości byli objęci systemem nomenklatury kadr, w którym o obsadzie większości stanowisk kierowniczych (nie tylko partyjnych) decydowała jedna z instancji PZPR, a nie dyrektor zakładu czy – w przypadku sekretarzy POP – członkowie miejscowej organizacji. Stanowiska nomenklaturowe umieszczano na osobnych listach, aby uniknąć sporów kompetencyjnych. Następnie wykazy oficjalne zatwierdzano, dlatego dodawano je do protokołów posiedzeń partyjnych gremiów jako załączniki. Dzięki temu skalę zjawiska można odtworzyć częściowo także na podstawie akt Komitetu Warszawskiego. Opisywany system miał, rzecz jasna, charakter nieformalny i naruszało obowiązujące prawo – był tajemnicą poliszynela¹⁰⁴. Co charakterystyczne, instytucja nomenklatury kadr dotyczyła zarówno stanowisk mianowanych, jak i tych pochodzących z wyboru.

¹⁰² APW, KW PZPR, 379, Instrukcja KC PZPR w sprawie wyborów władz partyjnych, listopad 1949 r., k. 106–115. Jest to najstarszy odnaleziony przeze mnie dokument potwierdzający wpływ Komitetu Centralnego na wybory władz oraz dobór kandydatów w instancjach niższego szczebla i POP. Podobne dokumenty, opatrzone klauzulą „do użytku wewnątrzpartyjnego”, były wielokrotnie wydawane w kolejnych latach. O tym, kogo z partii należy się pozbyć, wypowiedział się Roman Zambrowski na posiedzeniu plenarnym KW 22–23 XII 1949 r. Powołał się na uchwałę Biura Organizacyjnego KC PZPR: „Egzekutywy i komitety podstawowych organizacji partyjnych i nadrzędne instancje winny czuwać nad czystością szeregów partyjnych i sprawdzać systematycznie, czy do organizacji partyjnych nie przeniknęły, korzystając z braku czujności, elementy wrogie i dywersyjne (np. dwójkarze, defensywniacy, trockiści, NSZ-owcy itp.). Elementy tego rodzaju winny być niezwłocznie usuwane z partii” (APW, KW PZPR, 39, Protokół plenarnego posiedzenia KW PZPR, 22–23 XII 1949 r., k. 185).

¹⁰³ APW, KW PZPR, 655, Notatka o pracy wydziałowych komitetów zakładowych, 6 V 1960 r., k. 134–135.

¹⁰⁴ Na temat nomenklatury kadr zob. A. Paczkowski, *System nomenklatury kadr w Polsce (1950–1970)*, Warszawa 2000; A. Dudek, *Funkcjonowanie systemu nomenklatury kadr PZPR na szczeblu wojewódzkim (1948–1980). Przykład Krakowa* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001; M. Tymiński, *Nomenklatura regionalna: działanie systemu na poziomie lokalnym (1950–1970)* [w:] *PZPR jako machina...*; D. Magier, *System nomenklaturowy partii komunistycznych* [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 3, cz. 2, Radzyń Podlaski 2010.

Po raz kolejny wypada podkreślić fasadowy charakter wyborów władz uczelnianej POP. Podobnie jak w wypadku innych instancji, były one raczej wyreżyserowanym spektaklem niż prawdziwym aktem woli delegatów. W wytycznych centrali precyzyjnie określano sposób wyłaniania organów wszystkich komitetów terenowych, wskazując przy tym ogólne preferencje i kryteria, jakimi należało się kierować przy doborze kandydatów. Zawsze jednak zachowywano pozory i w żadnej partyjnej instrukcji nie znajdziemy sformułowania, że instancje zwierzchnie mają wyznaczyć konkretne osoby. Wybór miał być swobodny i demokratyczny, ale praktyka wyglądała zupełnie inaczej. Na podstawie archiwaliów instancji warszawskiej można przytoczyć przykłady, gdy bardzo głęboko ingerowano w wybór najważniejszych członków Komitetu Uczelnianego Politechniki. Zdarzało się, że posunięcia kadrowe tylko konsultowano z ustępującymi władzami POP, a listę kandydatów do Egzekutywy (czyli tak naprawdę późniejszych członków) układało w Komitecie Warszawskim¹⁰⁵. Było to niezgodne nawet z obowiązującym systemem nomenklatury, w którym od decyzji instancji warszawskiej uzależniono wybór sekretarza KU, a więc tylko części Egzekutywy. Co więcej, delegaci obecni na konferencji wyborczej wiedzieli, że wskazanych kandydatów popierają przełożeni, więc głosowanie przeciwko nim było ciosem wymierzonym w zwierzchników i złamaniem zasady centralizmu demokratycznego. Dlatego rzadko ośmielano się popierać pretendentów zgłoszonych z sali.

Pomimo ustawicznego dążenia do uczynienia wyborów czystą formalnością, nawet w okresie stalinowskim nie zawsze przebiegały one zgodnie z wcześniej ułożonym planem, jak np. podczas posiedzenia prezydium konferencji wyborczej na Politechnice w kwietniu 1952 r. Jako kandydata do Komitetu Uczelnianego zaproponowano wówczas Michała Kaczorowskiego, profesora Wydziału Architektury – „przyszłego rektora”, jak stwierdzono. Tak bezpośrednie postawienie sprawy wywołało sprzeciw części działaczy, którzy zastanawiali się, czy i jak przekazać pozostałym delegatom informację o prawdziwych powodach wysunięcia Kaczorowskiego, który nawet nie został zaproszony na konferencję. Jednym z pomysłów było użycie nowomowy – zebrani mieli usłyszeć, że Kaczorowski „ma być aktywowany na Politechnice”, do czego jednak nie doszło. Dyskusję i zaostrzający się spór uciął I sekretarz KD Śródmieście Józef Jezierski, który stwierdził, że obsadzenie stanowiska rektora leży w gestii Sekretariatu KC. Ktoś dodał jeszcze, iż w kontekście członkostwa w KU należy brać pod uwagę tylko działalność partyjną. Ostatecznie kontrowersyjna kandydatura przepadła w głosowaniu i została skreślona. Profesor Kaczorowski, chociaż rekomendowany przez samego ministra Adama Rapackiego¹⁰⁶, nigdy nie został rektorem – być może właśnie ze względu na opór partyjnych towarzyszy¹⁰⁷.

¹⁰⁵ Tak było np. w 1961 r. Propozycje składu osobowego KU PZPR na Politechnice przygotowano w Wydziale Nauki i Oświaty KW „po konsultacjach z aktywnym partyjnym Politechniki” (APW, KW PZPR, 716, Propozycje składu osobowego KU PZPR w Politechnice Warszawskiej, 1961 r., k. 20–27). Z dokumentów KW PZPR wynika również, że w 1960 r. akceptację kandydatów na sekretarzy KZ na Politechnice, Uniwersytecie Warszawskim i Akademii Medycznej uzależniono od decyzji Sekretariatu KW (APW, KW PZPR, 222, Wykaz POP, które wymagają zatwierdzenia kandydatów na stanowiska sekretarzy KZ przez Sekretariat KW [projekt zatwierdzony na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR 2 XI 1960 r.], k. 23).

¹⁰⁶ AAN, KC PZPR, 237/XVI/104, Pismo ministra szkół wyższych i nauki Adama Rapackiego do sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, 31 XII 1951 r., k. 118–120.

¹⁰⁷ AN, KC PZPR, 237/XVI/104, Notatka I sekretarza KU Ryszarda Kuli z przebiegu wyborów do Komitetu Uczelnianego na Politechnice Warszawskiej, 1952 r., k. 24.

Zakłócenia relacji w pionowym układzie pezetpeerowskich struktur najczęściej występowały w okresach przesilen politycznych. Wówczas organizacje podstawowe częściej niż inne komórki kontestowały oficjalną linię partii. Jako przykład można tutaj podać zdecydowaną postawę komitetów uczelnianych PZPR (w tym tego z Politechniki) w październiku 1956 r., które w wielu miastach opowiedziały się za ruchem odnowy, nie czekając na akceptację aparatu wojewódzkiego. W wyniku odwilży nastąpiła także rewizja systemu nomenklatury kadr. W przypadku uczelni wyraźnie widać efekt decentralizacji władzy – kontrolę nad obsadą stanowisk przejęły egzekutywy komitetów wojewódzkich PZPR (patrz tabele 2 i 3, s. 100, 101). Na podstawie dokumentacji Komitetu Warszawskiego można powiedzieć, że zmiany te nie były trwałe – już w 1960 r. Komitet Centralny zastrzegł sobie prawo do akceptacji rektorów (patrz tabela 3). Chociaż z pewnością istniała korelacja między peerelowską nomenklaturą a kryzysami politycznymi, to na jego szczegółową analizę nie ma tutaj miejsca. Dlatego sygnalizując problem, ograniczę się do najważniejszego spostrzeżenia. Gdybyśmy chcieli zobrazować wspomnianą zależność za pomocą wykresu matematycznego – otrzymalibyśmy coś na kształt sinusoidy. Zakres nomenklatury był największy wtedy, gdy system znajdował się na krawędzi kryzysu. Wówczas obejmowała ona najwięcej stanowisk i była najbardziej scentralizowana (jak w 1956 r.). W rezultacie przesilenia politycznego następowała gwałtowna zmiana – znaczna redukcja nomenklatury oraz jej decentralizacja (przekazanie decyzji na niższy szczebel struktury organizacyjnej). Po takim załamaniu instancje partyjne całymi latami powoli, ale skutecznie odzyskiwały utracone wpływy¹⁰⁸.

Administracja i personel naukowy uczelni

Członkowie uczelnianej organizacji partyjnej mieli ograniczony wpływ na to, kto ich reprezentował – czy jednak ci przedstawiciele byli tylko figurantami, czy też mieli pewną realną władzę? Jak dużą rolę odgrywali w życiu uczelni?

John Connelly w swojej książce *Zniewolony uniwersytet* zauważył, że w przeciwieństwie do naszych zachodnich i południowych sąsiadów pozycja komórki partyjnej na polskich uniwersytetach epoki stalinizmu nie była silna – wiodła „marginalny żywot”¹⁰⁹. Działo się tak z wielu powodów, ale za najważniejszy trzeba uznać specyfikę powojennej rzeczywistości w naszym kraju – do współpracy zostały zmuszone dwa przeciwstawne obozy: z jednej strony przedwojenna profesura, a z drugiej komunistyczna władza. Chcąc nie chcąc, obie grupy musiały się nawzajem tolerować. Mocną pozycję i autorytet społeczny zapewniał polskim uczonym etos bohaterów tajnego nauczania i obrońców polskości w czasie II wojny światowej. Dawało im to pewną przewagę nad komunistami. Niewygodnych profesorów trudno było zastąpić innymi, bardziej lojalnymi ludźmi. Sprowadzenie odpowiedniej liczby specjalistów z ZSRR nie wchodziło w rachubę, tak ze względów logistycznych, jak i propagandowych. O trudnościach kadrowych na uczelniach mówił na posiedzeniu warszawskiej Egzekutywy I sekretarz KW Władzy-

¹⁰⁸ Na zależność między zakresem nomenklatury a zmieniającą się sytuacją polityczną wskazał Andrzej Paczkowski (*idem, System nomenklatury...*).

¹⁰⁹ J. Connelly, *Zniewolony uniwersytet...*, s. 270.

sław Wicha: „Są profesorzy reakcyjni lub starsi wiekiem, ale zastąpienie ich nie jest sprawą łatwą. Nie mamy kim ich zastąpić. Do obowiązków [Uczelnianego] Kom[itetu] part[yjnego] należy czuwanie nad tym, by reakcyjni profesorowie nie sączyli jad[u] i nie wychowywali młodzieży w tym duchu reakcyjnym. O ile profesor reakcyjny zatruwa młodzież, kom[itet] partyjny powinien sygnalizować o tym lub prowadzić walkę przez kolektyw uczelni”¹¹⁰. Sam Władysław Gomułka uważał, że profesorów trzeba wychować – i że będzie to proces długi i skomplikowany. Connelly trafnie ocenił problemy komunistów w środowisku akademickim. Wydaje się, że w kontaktach z profesurą, wobec niesprzyjających okoliczności, postanowili być cierpliwi. Na uczelni technicznej, takiej jak Politechnika Warszawska, okazało się to stosunkowo łatwe – nauki ściśle bowiem w mniejszym stopniu łączyły się z ideologią czy kwestiami narodowymi. Rzecz jasna, władze nie zostawiły profesorów całkowicie w spokoju. Szczególnie niepokornych odsuwano od pracy z młodzieżą, wysyłano na emeryturę lub zwalniano z pracy¹¹¹. Na obecnym etapie badań trudno jest ocenić skalę represji na stołecznej Politechnice. Podczas kwerendy natrafiłem na dwa przypadki. Na początku lat pięćdziesiątych z przyczyn politycznych zwolniono profesorów Franciszka Zienkowskiego¹¹² i Lecha Niemojewskiego¹¹³. Chociaż za ten atak bez wątpienia odpowiadało kierownictwo PZPR, to

¹¹⁰ APW, KW PZPR, 168, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 23 I 1952 r., k. 171.

¹¹¹ Zob. J. Connelly, *Zniewolony uniwersytet...*; D. Gałaszewska-Chilczuk, *Miejsce partii komunistycznej...*; D. Gałaszewska-Chilczuk, J.W. Wołoszyn, *Od przedszkolaka do studenta. Kryteria selekcji społecznej i politycznej w edukacji lat 1947–1956*, Lublin 2012, s. 56.

¹¹² Franciszek Zienkowski (1880–1957), prof. zwyczajny, kierownik Katedry Fizyki Ogólnej na Wydziale Łączności Politechniki Warszawskiej. W marcu 1952 r. odmówił złożenia podpisu pod sprzeciwem Komitetu Obróńców Pokoju w kwestii kary śmierci dla greckiego komunisty Nikosa Belojanisa. Protestował przeciw uniemożliwieniu mu swobodnego doboru asystentów. Został zawieszony w kwietniu 1952 r. wskutek nagonki zorganizowanej przez działaczy ZMP. Minister szkół wyższych nie przedłużył z nim kontraktu na następny rok akademicki. Po wydarzeniach Października '56 władze PW podjęły starania, aby przywrócić Zienkowskiego na stanowisko, które zajmował przed zwolnieniem, do czego jednak nie doszło z powodu śmierci uczonego 30 I 1957 r. Franciszek Zienkowski został w pełni zrehabilitowany dopiero po upadku komunizmu. Senat Politechniki w czerwcu 1990 r. podjął uchwałę o wpisaniu go do księgi zmarłych profesorów i otoczeniu opieką jego grobu (ASPW, Akta osobowe Franciszka Zienkowskiego; AAN, KC PZPR, 237/XVI/104, List otwarty [podpisany: studenci I roku Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Warszawskiej] do młodzieży ZMP-owskiej w Polsce, b.d., k. 25; *ibidem*, Stanowisko zajęte przez profesora Zienkowskiego w sprawie protestu przeciwko wyrokowi na greckich patriotów, 3 IV 1952 r., k. 28. Biogram Franciszka Zienkowskiego zob. <http://www.ifpan.edu.pl/ON-1/Historia/art/22fra.pdf>, dostęp 13 III 2015).

¹¹³ Lech Niemojewski (1894–1952), prof. zwyczajny Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Pismem z 3 IV 1952 r. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego rozwiązało z nim stosunek służbowy (miał ustać 31 lipca). W uzasadnieniu decyzji jako podstawę prawną podano art. 65 Ustawy o szkolnictwie wyższym z 1951 r., dotyczący możliwych powodów zwolnienia pracowników nauki. Lech Niemojewski stracił pracę „ze względu na dobro nauki i szkolnictwa wyższego”. Aurelia Tylińska podaje, że prawdziwą przyczyną odwołania była jego książka *Uczniowie cieśli (rozważania nad zawodem architekta)*, która spotkała się z dezaprobatą władz uczelni. Nie brzmi to przekonująco, gdyż pozycję tę (zawierającą wiele odwołań do katolicyzmu) wydano w 1948 r. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że Niemojewskiego, tak jak Franciszka Zienkowskiego, zwolniono dlatego, że nie chciał podpisać protestu Komitetu Obróńców Pokoju przeciw straceniu Belojanisa. Nagabywany w tej sprawie przez aktywistów ZMP Niemojewski najpierw zapytał, dlaczego nie podnosi się sprawy zamordowania 15 tys. oficerów polskich w Katyniu, a następnie zgodził się złożyć podpis, ale z adnotacją, że czyni to jako wierzący i katolik (ASPW, Akta osobowe Lecha Niemojewskiego; A. Tylińska, Biogram Lecha Niemojewskiego, Warszawa 1992 – Sylwetki Profesorów Politechniki Warszawskiej, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej, sygn. IIIS.4330, pozycja 96 [dostępny także online na stronie Biblioteki Cyfrowej PW (<http://bcpw.bg.pw.edu.pl>); AAN, KC PZPR, 237/XVI/104, k. 25).

Tabela 2. Administracja uczelniana i władze KU PZPR w wykazach nomenklatury sporządzonych w Komitecie Centralnym PZPR

Stanowisko / data wykazu / / zatwierdzający	1949 r. (projekt)	Maj 1950 r.	1955 r. (projekt)	Kwiecień 1956 r.	Kwiecień 1957 r.	1972 r.
rektor	KC	KC	Wydział KC	BP KC	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW, Sekretariat lub sekretarze KW
prorektorzy	KC	KC	Wydział KC	BP KC	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW, Sekretariat lub sekretarze KW
dziekani	KC	KC	-	Wydział KC	-	-
dyrektor administracyjny	-	-	-	-	-	-
profesorowie	KC	-	-	-	-	-
docenci	KC	-	-	-	-	-
kierownicy katedr nauk humanistycznych	-	KC	-	Wydział KC	-	-
I sekretarz KU	-	-	-	Instancje (niższego szczebla niż KC)	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW, Sekretariat lub sekretarze KW
sekretarze KU	-	-	-	Instancje (niższego szczebla niż KC)	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW, Sekretariat lub sekretarze KW

Źródło: na podstawie ustaleń Andrzeja Paczkowskiego, Benona Dymka oraz wytycznych KC PZPR (A. Paczkowski, *System nomenklatury...*; B. Dymek, *Geneza i działalność PZPR (1948–1954)*, Warszawa 1988; *idem, Pracownicy etatowi...*, s. 73–106; *Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KP (KM, KD)*. *Postanowienie Biura Politycznego dotyczące zakresu kompetencji w podejmowaniu decyzji kadrowych na stanowiskach objętych nomenklaturą Komitetu Centralnego PZPR*, Warszawa, październik 1972. W wytycznych z 1972 r. nie sprecyzowano, który z wymienionych w tabeli organów KW PZPR miał podejmować decyzje. Zalecono, aby w przypadku zatwierdzania „wybranych” osób przez sekretarzy było ich co najmniej dwóch. W tabeli skrótownic KW oznacza Komitet Wojewódzki PZPR. (Działacze posługiwali się tym samym skrótownicem w odniesieniu do Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Warszawskiego. W zależności od kontekstu oznaczał on jeden albo drugi).

Tabela 3. Administracja uczelniana i władze KU PZPR Politechniki Warszawskiej w wykazach nomenklatury Komitetu Warszawskiego PZPR

Stanowisko / data wykazu / / zatwierdzający	1955	Lipiec 1957 r.	Listopad 1960 r.	Czerwiec 1963 r.	Styczeń 1970 r.	Styczeń 1973 r.
rektor	-	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW w porozumieniu z sekretarzem KC	Egzekutywa KW w porozumieniu z KC	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW
prorektorzy	-	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW	Sekretariat KW	Sekretariat KW	Sekretariat KW
dziekani	Egzekutywa KW	-	Sekretariat KW	-	-	-
dyrektor administracyjny	Egzekutywa KW	-	Wydział KW	-	-	-
kierownik kadr	Wydział Oświaty KW	-	Wydział KW	-	-	-
I sekretarz KU	Egzekutywa KW przy akceptacji KC	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW
sekretarze KU	Egzekutywa KW przy akceptacji KC	Egzekutywa KW (II sekretarz)	Egzekutywa KW	Egzekutywa KW (II, III sekretarz)	Egzekutywa KW	Sekretariat KW

Źródło: APW, KW PZPR, 187, Projekt nomenklatury kadr Egzekutywy KW PZPR [zatwierdzony na posiedzeniu Egzekutywy KW], 6 IV 1955 r., k. 91–122; *ibidem*, KW PZPR, 199, Nomenklatura kadr podlegająca decyzji Komitetu Warszawskiego PZPR [zatwierdzona na posiedzeniu Egzekutywy KW], 24 VII 1957 r., k. 30–42; *ibidem*; KW PZPR, 222, Nomenklatura kadr Komitetu Warszawskiego PZPR [załącznik nr 3 do protokołu posiedzenia Egzekutywy KW], 9 XI 1960 r., k. 102–129; *ibidem*, KW PZPR, 233, *Komitet Warszawski PZPR. Nomenklatura kadr* [broшуra do użytku wewnątrzpartyjnego], Warszawa 1963, k. 137–142; APW, KW PZPR, 270, Wykaz stanowisk w nomenklaturze KW PZPR. Projekt [zatwierdzony na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR], 24 I 1970 r.; *ibidem*, KW PZPR, 293, Notatka dotycząca propozycji stanowisk objętych nomenklaturą Komitetu Warszawskiego PZPR [załącznik do protokołu posiedzenia Egzekutywy KW PZPR], 12 I 1973 r., k. 85–102. W tabelce skrótownic KW oznacza Komitet Warszawski PZPR.

jego wykonawcami byli głównie członkowie organizacji młodzieżowych. W uczelniach okresu stalinizmu najważniejszą z nich był ZMP (do 1950 r. ZAMP – autonomiczna część ZMP), traktowany jako przedsiónek dorosłej PZPR i rezerwuar przyszłych kadr. Pozornie Związek cieszył się wśród młodzieży ogromną popularnością – rok po założeniu, w czerwcu 1949 r. należało do niego ok. 25 proc. ogółu studentów, a w 1952 r. już 70 proc.¹¹⁴ Większość z nich stanowiły jednak tzw. martwe dusze – członkostwo zazwyczaj traktowano instrumentalnie, jako przepustkę na studia¹¹⁵. Prawdziwe zaangażowanie przejawiał tylko niewielki odsetek zetempowców i właśnie tę grupę władze partyjne wykorzystywały do zwalczania niepokornych nauczycieli akademickich. Aktywiści przychodzili na zajęcia w czerwonych krawatach, okazując lekceważenie profesorom uznawanym za wrogo nastawionych do rzeczywistości. Tak było w przypadku wspomnianego wcześniej kierownika Katedry Fizyki Ogólnej, Franciszka Zienkowskiego. Według relacji jednej z jego asystentek, Reginy Jarzębowskiej, która zresztą sama padła później ofiarą czystki kadrowej, młodzież z ZMP przez cały tydzień przerywała wykłady, krzycząc: „Precz z reakcyjnymi profesorami, precz, precz!”. Agresja werbalna całkowicie uniemożliwiała prowadzenie zajęć i doprowadziła sędziwego naukowca do rozstroju nerwowego¹¹⁶. Zetempowcy uczestniczyli także w inspirowanych przez partię przedsięwzięciach propagandowych, jak np. protest w obronie Nikosa Belojanisa, greckiego komunisty skazanego na śmierć w 1952 r. Nachodzili wówczas profesorów, domagając się, aby poparli akcję będącą w rzeczywistości czymś w rodzaju testu na lojalność wobec władzy. Wydaje się, że aktyw ZMP stołecznej politechniki opiniował także asystentów (o czym niżej). W okresie gomułkowskim organizacji młodzieżowych nie wykorzystywano już do podobnie agresywnych działań. Pod nowym szyldem (ZMS) odrodzony związek miał już charakter bardziej polityczny niż ideowy, stanowił dla PZPR kolejny „pas transmisyjny”, dzięki któremu partia mogła dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Jego członkowie mieli być przede wszystkim komunistyczną awangardą, zachęcając młodzież do popierania systemu.

Wskazana przez Connelly'ego niemożność szybkiego zaszczepienia ideologii wcale nie oznaczała, że komórka partyjna ma odgrywać rolę drugo- czy trzecioplanową. Istniało wiele innych kanałów, za pomocą których działacze mogli wywierać wpływ na życie uczelni. Mieli też liczne narzędzia, aby pozbyć się ludzi nieprzychylnych partii, przyciągnąć niezdecydowanych lub umiejętnie manipulować jednymi i drugimi. W tym kontekście z pewnością należy wskazać dystrybucję dóbr – materialnych i niematerialnych, które w znacznym stopniu mogły ułatwić codzienne życie pracownika naukowego. W państwie rządzone przez reżim komunistyczny były one reglamentowane – a o ich przydziale decydowali pracownicy aparatu partyjnego. Nie bez kozery więc siedziby podstawowych komórek partyjnych postrzegano jako miejsca, gdzie wiele można załatwić – w przypadku uczelni nawet bardzo wiele (od przydziału mieszkania służbowego, talonu na zakup samochodu, przez wyposażenie pracowni, akademików i stolówek, po wyjazdy zagraniczne, stypendia, odznaczenia i nagrody pieniężne). Działacze

¹¹⁴ M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 276.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 282.

¹¹⁶ Odpis listu Reginy Jarzębowskiej do redakcji pisma „Nieznany Świat”, 5 III 1993. Dokument dołączony do akt osobowych Franciszka Zienkowskiego w ASPW.

partyjni mogli także odciążyć doktorantów lub przyszłych docentów w prowadzeniu zajęć dydaktycznych i w ten sposób przyspieszyć ich awans. W tej sytuacji członkowie PZPR mieli zdecydowanie łatwiejszą ścieżkę kariery niż ich bezpartyjni koledzy i koleżanki. Zdaniem samych przedstawicieli komitetów uczelnianych w 1961 r. młoda kadra partyjna była z reguły „lepiej zaawansowana naukowo” niż bezpartyjna, czyli szybciej zdobywała stopnie naukowe¹¹⁷. Warto dodać, że kluczowe decyzje Komitetu Zakładowego Politechniki zapadały na tajnych posiedzeniach Egzekutywy – próbowano w ten sposób ukryć ich prawdziwe źródło. Nie zawsze się to udawało, skoro na jednym z zebrań I sekretarz Jerzy Rzyśko musiał dyscyplinować podwładnych, przypominając o konieczności zachowania tajemnicy. Za nieposłuszeństwo groził bliżej niesprecyzowanymi konsekwencjami¹¹⁸.

Nawet po odwilży 1956 r., kiedy ciągle jeszcze dużo mówiło się o demokratyzacji i wyzwoleniu administracji publicznej spod kurateli aparatu partyjnego, wciąż wspierano towarzyszy. Paradoksalnie w tym celu wykorzystywano autorytet urzędu państwowego. W zaufanym gronie, w trakcie narady aktywu uczelnianego, wiceminister szkolnictwa wyższego Włodzimierz Michajłow bez skrupowania opowiadał o takim procederze: „jeden był telefon, że trzeba koniecznie mianować takiego i takiego towarzysza asystentem. Ustawa przewiduje, że to się załatwia na uczelni, no, ale oczywiście można zawsze porozmawiać... Dobrze, że tego nie uczyniłem, dlatego że na drugi dzień był telefon, że to była pomyłka i że tego towarzysza nie trzeba właśnie mianować... To był jeden taki przykład nieudany, że tak powiem, a drugi był zupełnie udany. Był sygnał, że ktoś jest dyskryminowany, sprawa wyjazdów zagranicznych, zbadaliśmy sprawę, okazało się, że istotnie tak jest. Porozmawiało się z profesorem pół służbowo, pół prywatnie, sprawa załatwiona została. Jednym słowem mnie się wydaje, że trzeba jakoś traktować ministerstwo bardziej roboczo”¹¹⁹.

Na służbowe podróże zagraniczne pracowników Politechniki Warszawskiej wpływ miał również Komitet Zakładowy PZPR – w trakcie jednego z posiedzeń Egzekutywy zablokowano wyjazd adiunkta Łukasiewicza, niestety bez podania przyczyn¹²⁰. Działacze partyjni opracowali nawet wytyczne, które musiały być brane pod uwagę przy uzasadnieniu delegacji i stały się podstawą trzyletniego planu wyjazdów¹²¹.

Komitet Uczelniany pełnił względem właściwej administracji pewne funkcje kontrolne. Oznaczało to zapewne możliwość wglądu w dokumentację i udział w podejmowaniu decyzji. Jak pisałem wyżej, najpierw półoficjalnie, a potem oficjalnie przedstawiciele KU uczestniczyli w spotkaniach kierownictwa Politechniki Warszawskiej. Przedstawiłem również mechanizm powoływania władz uczelnianej organizacji partyjnej. Pozostaje jeszcze ustalić, jaki członkowie tych władz mieli wpływ na politykę kadrową. Znow po-
mocne będą tutaj ustalenia dotyczące ogółu komitetów zakładowych – jak sądzę, można je odnieść także do działającego na Politechnice Warszawskiej.

¹¹⁷ APW, KW PZPR, 224, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW, 29 III 1961 r., k. 168.

¹¹⁸ APW, KZ PZPR PW, 15, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR PW, 30 III 1963 r., k. 120.

¹¹⁹ APW, KW PZPR, 708, Stenogram z narady poświęconej realizacji uchwały KW PZPR w sprawie głównych kierunków działania uczelnianych organizacji partyjnych, listopad 1960 r., k. 155–289.

¹²⁰ APW, KZ PZPR PW, 15, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR PW, 7 IX 1962 r., k. 62.

¹²¹ *Ibidem*, 15, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR PW, 31 VII 1962 r., k. 60.

Nie jest do końca pewne, jakie uprawnienia w kwestii polityki personalnej przekaza-
no władzom uczelnianej agendy partyjnej. Wiele wskazuje na to, że w latach 1948–1970
decyzje nomenklaturowe były zastrzeżone głównie dla instancji nie niższej niż powia-
towa (dzielnicowa). Co prawda, badający to zjawisko Antoni Dudek¹²² i Maciej Tymień-
ski¹²³ w dokumentacji partyjnej województw krakowskiego i warszawskiego natrafili
na ślady nomenklatury POP i KZ. Doszli jednak do wniosku, że było to odstępstwo od
reguły. Choć brzmi to kuriozalnie, oznaczałoby to, że nomenklatura na szczeblu pod-
stawowym miała nieformalny charakter w nieformalnym skądinąd systemie.

Dyskusja, która wywiązała się między działaczami stołecznej egzekutywy w styczniu
1970 r., daje także – niestety tylko pośrednie – dowody na istnienie nomenklatury kadr
w najmniejszych komórkach PZPR. Przedmiotem debaty był nowy, kontrowersyjny sy-
stem zatwierdzania stanowisk wprowadzony przez KC z 1 stycznia 1970 r. Podobnie jak
w 1956 r., próbowano w ten sposób naprawić pogrążoną w kryzysie partyjną maszynę
władzy. Zastanawiając się nad tym, jak wykonać uchwałę KC, za jeden z najbardziej pa-
lących problemów w stolicy uznano likwidację nomenklatury komitetów zakładowych
i organizacji podstawowych. Jerzy Łukaszewicz, sekretarz organizacyjny KW, tak tłu-
maczył zmiany uczestnikom posiedzenia: „Nomenklatura KZ i POP zostanie formalnie
zlikwidowana, co wcale nie oznacza, że kierownictwo zakładu nie musi przedstawiać
wniosków organizacji partyjnej odnośnie [do] zmian kadrowych. W dalszym ciągu kie-
rownictwo administracyjne nie może dokonywać zmian na stanowiskach kierowniczych
bez uprzedniego przekonsultowania swoich wniosków z KZ PZPR. Nie będzie nomen-
klatury KZ w sensie prowadzenia formalnych zapisów, dokumentacji i sprawozdawczo-
ści. Istota wprowadzonych zmian polega na tym, aby jedna instancja odpowiadała za
właściwy stan kadry w zakładzie oraz aby opiniowanie kadr na stanowiska kierownicze
odbywało się kolegiąlnie”¹²⁴. Jak wynika z notatki dołączonej do tego samego protokołu
styczniowego posiedzenia Egzekutywy KW, tworzenie nomenklatury na poziomie KZ,
POP i sekretariatu KD uznano (prawdopodobnie w KC¹²⁵) za niewłaściwe. Potępiono
również praktykę obsadzania stanowisk jednego zakładu (instytucji) przez dwie in-
stancje PZPR. Po zmianach za wszystkie kadry (partyjne i administracyjne) w każdym
podmiocie miała odpowiadać jedna instancja PZPR¹²⁶.

Na podstawie wypowiedzi Łukaszewicza można z dużą dozą prawdopodobieństwa
założyć, że chociaż przed 1970 r. system nomenklatury kadr z punktu widzenia kie-
rownictwa PZPR działał na poziomie podstawowym nielegalnie, to na pewno za zgodą
Komitetu Warszawskiego. Potwierdza to odnaleziony przeze mnie wykaz nomenklatury
KZ z listopada 1960 r.¹²⁷ Natomiast w aktach Komitetu Uczelnianego Politechniki nie

¹²² A. Dudek, *Funkcjonowanie systemu nomenklatury...*

¹²³ M. Tymieński, *Nomenklatura regionalna: działanie systemu na poziomie lokalnym (1950–1970)* [w:] *PZPR jako machina...*

¹²⁴ APW, KW PZPR, 270, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 24 I 1970 r., k. 91.

¹²⁵ *Ibidem*. Notatka nie została podpisana, jednak treść wskazuje na to, że była ona streszczeniem stano-
wiska władz centralnych.

¹²⁶ APW, KW PZPR, 270, Notatka dotycząca nomenklatury kadr KW PZPR [załącznik do protokołu
Egzekutywy KW], 21 I 1970 r., k. 139.

¹²⁷ APW, KW PZPR, 222, Nomenklatura kadr Komitetu Dzielnicowego PZPR [projekt], listopad 1960,
k. 100–101. Własną nomenklaturę kadr miały otrzymać zakłady produkcyjne, w których POP PZPR

natrafiłem na dokumenty, w których zatwierdzano by albo odwoływano pracowników, o czym wielokrotnie wspomniano w protokołach instancji wojewódzkich czy dzielnicowych. Nie znaczy to, że spraw kadrowych nie omawiano – przeciwnie, zdarzało się to często. Podejmowane przez działaczy decyzje z reguły nie były jednak ostateczne. Stanowiły raczej punkt wyjścia do dalszej dyskusji lub ponownego rozpatrzenia konkretnych przypadków przez właściwą administrację.

Tak właśnie wyglądało to, gdy w czerwcu 1962 r. próbowano zwolnić z pracy trzy lektorki Studium Języków Obcych. Z tym postulatem ich bezpośredni przełożony, bezpartyjny kierownik Studium, zwrócił się najpierw do Komitetu Zakładowego PZPR, którego Egzekutywa ustaliła, że ostateczna decyzja zapadnie po omówieniu sprawy z przedstawicielką Egzekutywy OOP Studium i rektorem Jerzym Bukowskim. Wcześniej dwie zagrożone panie (z których jedna należała do PZPR) złożyły wizytę I sekretarzowi KZ Janowi Felickiemu, „żaląc się na stosunki panujące w Studium Języków Obcych”¹²⁸. Niestety nie udało się ustalić, jak sprawa się zakończyła, ale wpływ partyjnego ośrodka władzy widać bardzo wyraźnie. Inaczej postąpiono na następnym posiedzeniu Egzekutywy KZ przy obsadzeniu stanowiska kierownika jednego z domów studenckich. Po dokładnej prezentacji bezpartyjny Tadeusz Florianowicz został zdecydowanie odrzucony (w protokole zapisano „Egzekutywa nie zatwierdza tej kandydatury”¹²⁹, co wskazywałoby na ostateczność decyzji).

Jak to często bywa, obowiązujący *modus operandi* można w pełni zrekonstruować dopiero wówczas, gdy dojdzie do złamania przyjętych zwyczajów. W marcu 1965 r. Stanisław Pasynkiewicz, wówczas sekretarz KZ, w oficjalnym piśmie do Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR protestował przeciwko zatrudnieniu na Politechnice Warszawskiej prof. Stanisława Jaźwińskiego, przeniesionego z Politechniki Częstochowskiej. Abstrahując od jego merytorycznej zasadności, dzięki protestowi można odtworzyć zarówno wzorcowy mechanizm obsadzania stanowisk, jak i to, na czym polegało odstępstwo od niego. Otóż występując w imieniu własnej organizacji, Pasynkiewicz opowiedział się przeciwko „takiemu trybowi załatwiania spraw kadrowych, gdy o decyzji wyższych instancji powiadamia się administracyjnie władze uczelni bez jej uzgodnienia z Komitetem Zakładowym PZPR”¹³⁰. Nie kwestionując zasady centralizmu demokratycznego,

liczyła ponad 400 członków (FSO, Zakłady Mechaniczne im. Marcelego Nowotki, Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg, Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka, Huta Warszawa, Państwowe Zakłady Optyczne i Zakłady Cukiernicze). Egzekutywa KZ miała zatwierdzać zespoły partyjne w zakładowych organizacjach społecznych; przewodniczących oddziałowych rad robotniczych i rad zakładowych; „sekretarza działania grupy ZMS”; redaktora gazetki ściennej; kierowników wydziałów i samodzielnych działów na wniosek dyrekcji zakładu. Egzekutywa opiniowała kandydatów na sekretarzy OOP oraz pozostałych członków dyrekcji nieobjętych nomenklaturą KW. Jednocześnie zastrzeżono, że decyzje KZ nie zdejmują z naczelnego dyrektora odpowiedzialności za politykę kadrową. Nie jest do końca pewne, czy powyższy projekt doczekał się realizacji. Zgodnie z informacjami zawartymi w protokole Egzekutywy KW PZPR z 9 listopada 1960 r., burzliwie nad nim dyskutowano i postanowiono go nie zatwierdzać. Jednak Walenty Titkow, I sekretarz KW, zaproponował, aby nowy projekt uwzględniał nomenklaturę kadr komitetów zakładowych w wybranych kluczowych zakładach produkcyjnych, w których do partii należy ponad 400 osób.

¹²⁸ APW, KZ PZPR PW, 15, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR PW, 15 VI 1962 r., k. 55.

¹²⁹ *Ibidem*, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR PW, 29 VI 1962 r., k. 56–57.

¹³⁰ AAN, KC PZPR, 237/XVI/380, Pismo sekretarza KZ PZPR Politechniki Warszawskiej do Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, 9 III 1965 r., k. 74.

sekretarz KZ uprzejmie, ale stanowczo zasugerował, że naruszono co najmniej dobry obyczaj. Równie dobrze mogło to oznaczać, że doszło do naruszenia nomenklaturowych kompetencji KZ. Jeśli tak, to powyższy przypadek był wyjątkowy. Pasyńkiewicz sugerował nawet, że najlepsze rozeznanie w obsadzie personalnej ma OOP, i to jej zdanie powinno się liczyć najbardziej. Skarga nie została uwzględniona i ostatecznie prof. Jaźwiński objął kierownictwo Katedry Materiałoznawstwa.

W listopadzie 1957 r. natomiast Komitet Dzielnicowy Śródmieście ograniczył swobodę działaczy organizacji uczelnianej Politechniki w wysuwaniu kandydatów do rady narodowej. Utrudniano konsultacje środowiskowe, skracając terminy lub „niefortunnie” wyznaczając je w czasie ferii. Najwyraźniej chodziło o ukrycie tego, że decyzje już zapadły ponad głowami przedstawicieli Komitetu Uczelnianego. Sekretarz POP Marian Leśniewski skarżył się pozostałym członkom Komitetu Dzielnicowego Warszawa-Śródmieście: „dostałem telefon, że Komitet Dzielnicowy żąda opinii o pewnych profesorach z Politechniki. Opinię o profesorach nie jest tak łatwo napisać. Towarzysze o tym wiedzą. Musi o tym zadecydować grupa partyjna pracowników naukowych, musi taką opinię zatwierdzić Egzekutywa POP, żeby to wyglądało poważnie i żeby przy jakiejś okazji nie powiedziano, że zebrali się grono smarkaczy i namalowało dobrą czy złą opinię. Oczywiście nie powiedziano mi, po co są potrzebne te opinie – czy do tego, że oni mają pracować w Komisji Wyborczej, czy do tego, że są kandydatami do rad narodowych. Nikt nic nie wiedział. Po długich telefonach dowiedziałem się na drugi dzień, że są to kandydatury do Stołecznej Rady Narodowej. Ja mówię, że możemy mieć inne zdanie. »To dajcie swoich kandydatów« [...] Za dwa dni zadzwoniłem do KW z tymi kandydatami, ale okazało się, że jest za późno. Podobnie sprawa przedstawiała się w KD. [...] Jak mamy teraz organizować zebrania wysuwające ludzi? – [...]. Potem będą zebrania z wyborcami, którzy będą się pytać, skąd się ci ludzie wzięli¹³¹”.

Z powyższej wypowiedzi dowiadujemy się, jak w Komitecie Uczelnianym powinno było wyglądać opiniowanie, które – przynajmniej oficjalnie – miało odbywać się kolegialnie. Podobnie jak w przypadku tworzenia innych dokumentów partyjnych, do współpracy zapraszano wiele osób. Najpierw charakterystykę konsultowano w najbliższym opiniowanemu gronie towarzyszy. Dopiero potem trafiała do zatwierdzenia przez egzekutywę. Jak się wydaje, był to przykład kolegiального modelu decyzyjnego, stosowanego nawet na najniższym szczeblu struktury PZPR, co szczególnie akcentowano po okresie stalinowskim.

O wystawianiu opinii kadrze naukowej wspomina się w protokołach posiedzeń KU Politechniki już od samego początku jego działalności. W czasach stalinowskich pod lupę brano zwłaszcza asystenturę. Próbowano ustalić stosunek do ustroju politycznego, a tym samym przydatność w kształceniu nowej inteligencji technicznej. O ile z reguły tolerowano „reakcyjne” poglądy cennych profesorów, o tyle nie było takiej potrzeby w przypadku ich asystentów. Młodzi naukowcy byli inwestycją partii w przyszłość, dlatego musieli zostać poddani testowi lojalności wobec władzy. Jak można przypuszczać, Komitet Uczelniany miał z tego powodu mnóstwo pracy. Daniela Gruszczyńska, instruktorka KC wizytująca Politechnikę w końcu 1949 r., usprawiedliwiała w swoim

¹³¹ APW, KD PZPR Śródmieście, 62, Protokół plenarnego posiedzenia KD, 21 XI 1957 r., k. 391–392.

raporcie małą aktywność POP tym, że dotychczas działacze byli zajęci sprawami ogólnymi, takimi jak „usunięcie z uczelni niewartościowego naukowego i reakcyjnego aparatu asystentów”. Opracowali oni nawet „modus przy przyjmowaniu pracowników naukowych (wnioski poprzez KC jako projekt ustawy na posiedzenie sejmu)”¹³². Lektura akt Komitetu Zakładowego potwierdza wnioski Gruszczyńskiej. Na specjalnym zebraniu POP we wrześniu 1949 r. odczytano listę ok. trzydziestu niepewnych pracowników i krótko uzasadniono negatywne opinie. Co typowe, partyjni towarzysze uzurpowali sobie prawo nie tylko do oceny przydatności politycznej, ale także merytorycznej młodej kadry. Na przykład Hannę Szwenin, asystentkę na Wydziale Architektury, określono jako „reakcjonistkę, niesumienną jako pracownik”¹³³. Często za istotne kryterium uznawano stosunek opiniowanego do „zorganizowanych studentów”, czyli członków ZAMP i PZPR. Trudno powiedzieć, kto stworzył te krótkie charakterystyki. Nie wydaje się, aby zostały one tak starannie przygotowane i skonsultowane jak te z 1957 r. dotyczące profesorów. Były raczej subiektywną opinią jakiejś zorganizowanej grupy słuchaczy na danym wydziale – tylko oni bowiem byli w stanie ocenić zachowanie asystenta prowadzącego zajęcia. Wszystko wskazuje na to, że listy kandydatów do zwolnienia z pracy trafiły z Politechniki bezpośrednio do Ministerstwa Oświaty¹³⁴.

Można odnieść wrażenie, że przy tak szerokiej akcji weryfikacyjnej asystentów¹³⁵ rola POP była pierwszoplanowa, co wcale nie wynikało z faktu, że miała ona największe prerogatywy. Komitety Warszawski i Dzielnicowy zwyczajnie nie były w stanie skontrolować tak wielu decyzji kadrowych naraz. Siłą rzeczy musiały zdać się na ocenę organizacji uczelnianej, zatem głos POP, formalnie tylko opiniujący, często mógł okazać się decydujący. Uczelniana organizacja partyjna odgrywała dużą rolę również wtedy, gdy przyjmowano nowych pomocniczych pracowników naukowych. W notatce sporządzonej w KC w 1950 r. zauważono kompletny brak zainteresowania Komitetu Warszawskiego pracą powołanych dla doboru aspirantów komisji kwalifikacyjnych, które miały przyjąć odpowiednich kandydatów i wyeliminować wszystkich, „którzy ze względów merytorycznych i politycznych nie nadawali się do wykonywania funkcji asystentów”. Dlatego ewentualne sukcesy komisje te odniosły wyłącznie dzięki będącym ich członkami przedstawicielom uczelnianych POP i ZAMP¹³⁶. Zatrudnianie sprzyjających ko-

¹³² AAN, KC PZPR, 237/XVI/25, Informacja o stanie organizacji partyjnej na Politechnice Warszawskiej, 23 XI 1949 r., k. 22–27.

¹³³ APW, KZ PZPR Politechniki Warszawskiej, 15, Protokół zebrania komitetu POP [Politechniki Warszawskiej], 30 IX 1949 r., k. 8.

¹³⁴ Trudno powiedzieć, czy minister odniósł się pozytywnie do wszystkich wniosków KU PZPR. Jednak już 16 XI 1949 r. Rada Wydziału Chemicznego zaprotestowała przeciwko niezatwierdzeniu czterech pracowników naukowych (inżynierów Władysława Dahlinga, Tadeusza Czarnoty, Kazimierza Tuszyńskiego i Leszka Gettera) – wszyscy oni zostali wcześniej negatywnie zaopiniowani przez KU. W sumie jednak na czarnej liście znalazło się aż 14 z 70 pomocniczych pracowników naukowych Wydziału Chemicznego (ASPW, Akta Wydziału Chemicznego, 82/14, Protokół posiedzenia Rady Wydziału Chemicznego, 16 XI 1949 r., k. 88, 120).

¹³⁵ Zdaniem Jerzego Serczyka akcję usuwania asystentów z przyczyn politycznych z największą determinacją prowadzono w latach 1949–1950. Potwierdzają to materiały dotyczące Politechniki Warszawskiej (J. Serczyk, *Uniwersytety polskie w czasach stalinowskich (esej wspomnieniowy)*, „Czasy Nowożytne” 1999, t. 6, s. 237).

¹³⁶ AAN, KC PZPR, 237/XVI/25, Informacja o pracy Komitetu Warszawskiego na odcinku szkolnictwa wyższego, podpisał Tadeusz Bartkiewicz, 1950 r., k. 34–37.

munistom „pomocniczych sił naukowych” dodatkowo ułatwiała wprowadzona 1950 r. zasada, zgodnie z którą w procesie rekrutacji musieli oni okazać pozytywną opinię ZAMP lub NOT (Naczelnej Organizacji Technicznej)¹³⁷.

Dopływ odpowiednio wyrobionych politycznie asystentów starano się zapewnić także pośrednio – dzięki gruntownej selekcji kandydatów na studia. W tym celu stworzono wielostopniowy system, który administrację państwową i aparat partyjny angażował już na poziomie szkół średnich. Jego ostatnią częścią były uczelniane komisje rekrutacyjne, w których zasiadali przedstawiciele POP. Wszystko po to, by wyeliminować element *ex definitione* uznany za wrogi¹³⁸.

Organizacja partyjna uczestniczyła także w wylanianiu kierownictwa uczelni. Podczas gdy w okresie stalinowskim pochodziło ono z ministerialnego nadania, to w wyniku odwilży 1956 r. najważniejsze stanowiska w szkołach wyższych stały się na ponad dekadę obieralne. Zadanie POP w kampanii wyborczej sprowadzało się do zapewnienia poparcia kandydatom PZPR, zaakceptowanym wcześniej przez Komitet Warszawski. Bardzo często głosy zdobywano w poufnych rozmowach¹³⁹. Umiejętność perswazji członków KU pozytywnie oceniali ich towarzysze w KW – w 1964 r. współczynnik upartyjnienia delegatów do uczelnianych senatów i prodziekanów w Warszawie oscylował wokół 20–25 proc., a wśród dziekanów wyniósł prawie 50 proc. (w 1962 r. tylko ok. 25 proc.). Na Politechnice do PZPR należało aż pięciu na dwunastu dziekanów (w 1962 r. tylko jeden na jedenastu)¹⁴⁰. Na wszystkich stołecznych uczelniach w wyborach delegatów, dziekanów i prodziekanów w zasadzie akceptowano kandydatury wskazane przez partię. Dzięki temu później łatwiejsze było forsowanie jej propozycji w elekcjach rektorskich. Jednak już w poprzedniej kadencji, w 1962 r., na dwóch najważniejszych uczelniach w Warszawie – Uniwersytecie i Politechnice – rektorami zostali kandydaci cieszący się poparciem partii. Chociaż na Politechnice był to bezpartyjny Jerzy Bukowski, to do PZPR należało dwóch spośród trzech prorektorów¹⁴¹. Z protokołów posiedzeń uczelnianej Egzekutywy PZPR Politechniki Warszawskiej wynika, że władze POP ingerowały w obsadę także mniej znaczących stanowisk kierowniczych – we wrześniu 1962 r. Egzekutywie przedstawiono do akceptacji kandydatury zastępców oraz doradcy prorektora¹⁴².

Podsumowanie

Komórka partyjna Politechniki Warszawskiej była jedną z największych uczelnianych POP w Polsce. Chociaż działała na najniższym szczeblu w hierarchii PZPR, to wydaje się, że znaczeniem ustępowała tylko odpowiednim organizacjom w dużych zakładach prze-

¹³⁷ Studenci kandydaci musieli przedstawić opinię ZAMP, natomiast pozostali – NOT (ASPW, Akta Wydziału Chemicznego, 82/14, k. 140).

¹³⁸ Na temat rekrutacji studentów zob. D. Gałaszewski, *Zasady i formy selekcji kandydatów...*, s. 3–19.

¹³⁹ AAN, KC PZPR, 237/XVI/263, O niektórych problemach szkolnictwa wyższego i węzłowych zadaniach uczelnianych organizacji partyjnych, 1962 r., k. 42.

¹⁴⁰ APW, KW PZPR, 713, Notatka o wyborach do władz uczelni warszawskich sporządzona w Wydziale Nauki i Oświaty KW PZPR, 23 VI 1964 r., k. 91–93.

¹⁴¹ AAN, KC PZPR, 237/XVI/267. Prorektorami zostali Kazimierz Kolbiński (PZPR), Stanisław Król (bezpartyjny) i Jan Różycki (PZPR).

¹⁴² APW, KZPR PW, 15, Protokół posiedzenia Egzekutywy KZ PZPR PW, 21 IX 1962 r., k. 67.

mysłowych. Jej zadanie polegało na tym, aby objąć wpływami środowisko akademickie – głównie studentów i kadre naukową. Planowano zaszczerpić w nim komunistyczną ideologię, aby w dalszej perspektywie uzyskać poparcie dla systemu politycznego. W zamyśle władz PRL młodzież opuszczająca mury powojennej Politechniki miała tworzyć „nową inteligencję techniczną” i wypełnić misję dziejową – uczestniczyć w budowie idealnego społeczeństwa bezklasowego. Jak się później okazało, w ciągu pierwszego dwudziestolecia działalności POP PZPR nie potrafiła przyciągnąć studentów – dlatego misję kształtowania „nowego człowieka” można w jej przypadku uznać za nieudaną. Zaledwie kilkuprocentowy udział członków PZPR wśród przyszłych inżynierów świadczy o tym, że młodzi ludzie byli odporni na propagandę lub w ogóle nie interesowali się polityką. Przedstawiciele uczelnianej agendy partyjnej przyciągnęli jednak sporą część kadry naukowej, co prawdopodobnie wynikało z możliwości wywarcia większej niż w przypadku studentów presji. Skutecznie zastosowano tutaj metodę kija i marchewki, przy podziale reglamentowanych dóbr preferując profesorów i asystentów przyjaznych władzom.

Jeśli chodzi o politykę kadrową, niektóre komitety zakładowe, prawdopodobnie wbrew woli centrali, tworzyły dokumentację personalną oraz wykazy tych stanowisk nomenklaturowych, które uważano za ważne na tyle, aby ich obsadę uzależnić od zgody władz miejscowej organizacji. Mogły to być wszystkie funkcje kierownicze, etatowe i społeczne niezastreżone do decyzji instancji nadrzędnych – na Politechnice np. kierownik katedry czy zakładu naukowego. W przypadku zaś stanowisk zatwierdzanych przez wyższe instancje wkład miejscowej organizacji polegał głównie na opiniowaniu kandydatur. Lokalni działacze mogli również z powodzeniem inicjować procedurę awansu lub zwolnienia z pracy, kierując te postulaty wyżej, do KD lub KW. Ten proceder kierownictwo instancji warszawskiej co najmniej tolerowało¹⁴³ i trwał on do 1970 r., kiedy po likwidacji nomenklatury na poziomie podstawowym kompetencje POP w procesie „rozstawiania kadr” ograniczono do roli konsultacyjnej. Egzekutywa Komitetu Warszawskiego utrzymała jednak prawo KZ do „inicjatywy i sprzeciwu” względem właściwej administracji. Z drugiej strony, mimo dążenia do objęcia ścisłą kontrolą pracowników w zakładach produkcyjnych i instytucjach, dyrektorzy często zatrudniali ludzi bez akceptacji komitetu zakładowego. Dokumenty Komitetu Warszawskiego wskazują, że konsultacje partyjne pomijano wszędzie tam, gdzie członkowie PZPR nie cieszyli się szacunkiem załogi¹⁴⁴. Jak wynika z przytoczonych przykładów, zgoda Komitetu Uczelnianego nie była konieczna, aby ostatecznie zatwierdzić decyzję kadrową, jeśli tak uznało kierownictwo instancji warszawskiej. Dotychczas nie odnalazłem dowodów pozwalających jednoznacznie rozstrzygnąć, czy Komitet Zakładowy Politechniki Warszawskiej miał odrębną listę stanowisk, za których obsadzenie odpowiadał.

Chociaż w całym omawianym okresie wpływ komitetów uczelnianych PZPR na politykę kadrową pozostawał nieformalny, zmieniały się metody działania. Dopasowywano je do aktualnej sytuacji politycznej. I tak w dobie stalinowskiej organizacja partyjna Politechniki Warszawskiej wzięła czynny udział w procesie oczyszczania szkoły z „reakcyjnych” asystentów. Czuwała także nad właściwą postawą profesury, wykorzystując

¹⁴³ Został nawet uregulowany we wspomnianym wcześniej wykazie nomenklaturowym z 1960 r.

¹⁴⁴ APW, KW PZPR, 270, Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, 24 I 1970 r., k. 92–93.

do tego celu aktywistów organizacji młodzieżowych, głównie z ZMP. Zorganizowana młodzież potrafiła wskazać towarzyszom z PZPR tych pracowników nauki, którzy nie spełniali narzuconych przez komunistów ideologicznych wymagań. Następnie wywierała na niepokornych nacisk, czasem bardzo agresywnie, urządzając wręcz historyczne nagonki. Zwalnianie z pracy negatywnie zweryfikowanych profesorów oraz ich pomocników było w okresie stalinowskim znacznie ułatwione – decyzje personalne podejmowała bowiem centralna administracja. Zupełnie inny *modus operandi* komitety uczelniane musiały przyjąć po 1956 r. Dobór kadr odbywał się już wtedy inaczej. Korzystano z metody przenikania, która polegała na tym, że działacze PZPR dążyli do uzyskania dominacji w organach kolegialnych uczelni dzięki funkcjonującym w ich ramach zespołom partyjnym. Dopiero po 1968 r., kiedy sekretarze KU zasiedli w senatach *ex officio*, akademicka PZPR uzyskiwała pozycję silną jak nigdy dotąd. Co ciekawe, wydaje się, że w przypadku warszawskiej Politechniki (a może nie tylko) autorytet partii był najsłabszy wtedy, gdy formalnie jej pozycja była najsilniejsza. W czasach stalinowskich towarzysze nie byli poważani w środowisku, choć zapewne obawiano się wejść im w drogę. Podobnie rzecz się miała po 1968 r., natomiast w trakcie odwilży i po Październiku '56 przez pewien czas (prawdopodobnie do końca 1958 r.) Komitet Uczelniany Politechniki cieszył się największym w swojej historii szacunkiem akademickiej społeczności. Wynikało to z często nonkonformistycznej postawy kierownictwa, potrafiącego stanąć po stronie swoich podopiecznych, w opozycji do zwierzchników partyjnych.

Z powyższych rozważań można wysnuć wniosek, że POP na uczelni występowała w podwójnej roli. Z jednej strony była dobrym policjantem, roztaczającym ojcowską opiekę nad uczniami i pracownikami szkoły, podobnie jak ksiądz nad parafianami¹⁴⁵. Sprowadzało się to do dawania odpowiedniego przykładu. Członkowie POP mieli nie tylko nawracać na nową wiarę, ale też prezentować wyższość moralną. Jeśli natrafiali na opór – stosowali metodę łagodnej perswazji. Organizowali prelekcje, odczyty i masówki, szkolenia. Organizacja partyjna bywała też jednak złym gliną. W tej roli musiała zachować czujność rewolucyjną i w razie potrzeby pacyfikować opozycję siłą. Jej przedstawiciele pełnili więc ważną funkcję w partyjnym systemie wczesnego ostrzegania – donosili swoim mocodawcom z KW i KC o wszelkich niepokojących zjawiskach w środowisku akademickim. Opiniowali pracowników, a często w gruncie rzeczy sami decydowali o ich awansach czy zwolnieniu. Uczestniczyli w selekcji studentów i kandydatów na asystentów. Potrafilo utrudnić karierę naukową, a nawet ją złamać.

Trudno wskazać, która rola była istotniejsza w przypadku POP Politechniki Warszawskiej. Z pewnością ta druga została słabiej udokumentowana w aktach. Nic dziwnego – balansowano na granicy prawa. Tak czy inaczej były to dwie strony tego samego medalu, a jedyny cel polegał na tym, aby społeczność akademicką podporządkować komunistycznej władzy.

Niewątpliwie obraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na Politechnice Warszawskiej, który wyłania się z niniejszego tekstu, nie jest ani pełny, ani do końca ostry.

¹⁴⁵ Na temat porównania ideologii komunistycznej do religii zob. np. K. Kosiński, „Religianctwo”. *Napięcie między ideologią a religią w świadomości członków i działaczy PZPR*, „Polska 1944/1945–1989. Studia i materiały” 2014, t. 12.

Pozostanie rozmyte, podobnie jak niejednoznaczna była rzeczywistość PRL – której zakulisowe, niejasne mechanizmy sprawowania władzy wciąż jeszcze czekają na to, aby je do końca wyświecić. Można się tylko cieszyć, że dzisiaj zaprzątają już tylko uwagę badaczy i hobbystów – jako jedna z osobliwości w skansenie historii.

Słowa kluczowe: PZPR, Politechnika Warszawska, Komitet Uczelniany PZPR, polityka kadrowa, nomenklatura kadr PRL, szkolnictwo wyższe

Piotr Ośko (ur. 1975) – historyk, pracownik Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN w Warszawie. Zajmuje się dziejami warszawskiej PZPR. Jest w trakcie opracowywania monografii Komitetu Uczelnianego PZPR w Politechnice Warszawskiej w latach 1948–1989.

Behind the facade. University Committee in the Polish United Workers' Party structure and its impact on personnel policy in the years 1948–1968. Outline of the problem on the example of Warsaw University of Technology

The article concerns two main issues of the history of former Polish United Worker's Party in a period of 1948–1968. First is the structural positioning of the academic communist cell at the Warsaw University of Technology. The Author tries to figure out, how independent it was, from its higher authorities of Central and Warsaw Committees. The second issue taken under consideration, is how big was their impact on the human resource policy? The answer seems not to be that obvious. From the formal point of view, the Communist Party at the basic level (like those at an University) was granted very little power. Almost every decision had to be consulted with the higher authorities. On the other hand, the latter, could have had an limited chance to embrace such a wide field. We may then come to the conclusion, that sometimes University Committees actually were making independent decisions. They were also considered being able to speed the things up – from the accommodation and everyday living problems – to an academic degree promotion. Both – the organizational and actual status of the members of Polish United Worker's Party, was firmly affected by main political background. In late fifties, as a result of de-Stalinization, the polish academic society gained a limited autonomy. This has resulted in the weakening of the Communist Party structures operating in this environment. When the autonomy was legally halted and then backed in 1968 r., there was a good opportunity to rebuild the status of the communist University Agenda.

Key words: Polish United Workers' Party, Warsaw University of Technology, Polish United Workers' Party University Committee, personnel policy, the nomenclature of People's Republic of Poland cadres, higher education